

04
ISSN 1232-4035
9 771232 403105

WTOREK 28 STYCZNIA 2025 r.

cena 6 zł (5% VAT)

nowiny

RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Rok XXXIV Nr 4 (1708)

**210 tys. zł z puszek WOŚP
w Raciborzu. W całym powiecie
– ponad 360 tys. zł**



JEDNA Z DZIESIĘCIU

Czy Ekonomik będzie miał klasę wojskową?



FOT. 10 OPOLSKA BRYGADA LOGISTYCZNA

MON przewiduje tylko 10 nowych patronatów jednostek wojskowych dla szkół średnich. Dostęp do obiektów wojskowych, ćwiczeń terenowych i sprzętu wojska to standardy kształcenia w klasie patronackiej. O utworzenie klasy wojskowej stara się Ekonomik. – Mamy solidne argumenty i dobrze przygotowany wniosek – uważają w starostwie powiatowym, które wspiera Zespół Szkół Ekonomicznych. Zadanie jest ekstremalnie trudne, trzeba liczyć na swego rodzaju cud i na pewno przyda się przy tych staraniach wstawiennictwo patronki Ekonomika – Księżnej Eufemii Raciborskiej.

O STARANIACH SZKOŁY I POWIATU PISZEMY NA STRONACH 8 i 9

**Syndyk obwieścił
koniec Rafako**

STRONA 16

**Żubrzątko
za zamkniętą
bramą**

STRONA 4

**Blok z Wileńskiej ma
trafić na Kościuszki**

CZYTAJ NA STRONIE 12

**Kapliczka z Nędzy
przeżywała wieki**



Na zdj.
Maria Zepchła

STRONA 18

**W Kobyli budują
boisko**

STRONA 15

**Piękno młodości na
studniówkach**



STRONA 20 i 21

REKLAMA



**Święty-Ersetic
żądna nowych
wyzwań**

STRONA 25

Bank Spółdzielczy w 125. roku swego istnienia liczył pieniądze z WOŚP w rodzinnym gronie

Mija 20 lat, odkąd Bank Spółdzielczy w Raciborzu podjął się liczenia pieniędzy z kwesty WOŚP dla miejscowego sztabu Orkiestry. Dodatkowo w 2025 roku przypada jubileusz 125. lat działalności tej placówki.

Bilon, banknot i kolorowy stół

Stoły pełne pieniędzy i godziny liczenia drobniaków, banknotów, waluty. Tak wygląda każda orkiestrowa, finałowa niedziela w raciborskim Banku Spółdzielczym. To tutaj, na Kłasztorną wolontariusze znoszą pełne pieniądze puszek. – Czy jak pani widzi taki stół wypełniony pieniędzmi, to jest pani w stanie przewidzieć, czy WOŚP pobije rekord zbiórki? – pytamy wiceprezes banku Katarzynę Bezyską. – O rekordzie dowiadujemy się na koniec liczenia. Puszki są różne. Jedne pełne bilonu, inne z „grubymi” banknotami. Bywają też takie wypełnione zagranicznymi monetami i wtedy nasz stolik mieni się kolorami. Z tym jest najtrudniej – mówi nam wiceszefowa placówki.

Liczarki gotowe na większy wysyp

W liczeniu pieniędzy biorą udział pracownicy, ich rodziny, a także inne osoby związane ze sztabem – pracownicy RCK, czy urzędu miasta. Liczenie zaczyna się po południu, pierwsze puszki trafiają do banku ok. 14.00. Z każdą godziną jest ich coraz więcej. Wtedy dołącza kolejna grupa liczących, w pogotowiu są elektroniczne liczarki. – Najpierw trzeba posegregować banknoty i bilon. Wkładamy je do małych kubków. Rozkładamy to wszystko, liczymy ręcznie, a jak jest tego więcej, to korzystamy z maszyny liczącej – pani wiceprezes tłumaczy nam technikę liczenia. – Są

tu także nasze były pracownice. Pomaga nam dużo dzieci i młodzieży. Angażują się całe rodziny. Można nas nazwać Wielką, Rodzinną Orkiestrą Świątecznej Pomocy. Widzimy przy tej okazji, jak nam dzieci dorastają – uśmiecha się K. Bezyska.

Lokalna społeczność jest najważniejsza

Podliczanie kwesty zazwyczaj trwa do 22.00. O tej porze wynik zbiórki z puszek jest już znany.

Chociaż patronackim bankiem WOŚP jest mbank, to na prośbę raciborskiego sztabu włączono w Orkiestrę placówkę spółdzielczą z Kłasztornej. Filia mbanku z Raciborza jest za mała, by udźwignąć trudy finansowego podsumowania finału w mieście i powiecie. – Jesteśmy bankiem dla lokalnej społeczności, integrujemy się z nią, dlatego bierzemy udział w tak ważnym dla niej i dla całego kraju przedsięwzięciu jakim jest WOŚP. To już 20. raz bierzemy w niej udział, a dodatkowo w tym roku świętujemy 125 lat od założenia banku, więc mamy podwójny jubileusz – podsumowuje Katarzyna Bezyska.

Do końca świata i dzień dłużej

Była już prezes BŚ Elżbieta Ceglarek 20 lat temu zdecydowała, że placówka włączy się do kwestowania. – Za mojej kadencji zrodziła się ta chęć pomagania, bo my jesteśmy społecznikami, pomaganie nas cieszy. To widać tu, w sali, kiedy tyle



■ Takich puszek trafia do placówki na Kłasztornej co roku ponad 100



■ Wiceprezes Katarzyna Bezyska podkreśla, że w podliczanie kwesty angażują się w Banku Spółdzielczym nie tylko pracownicy, ale ich rodziny



■ Z pomocą przychodzi także była szefowa Banku Spółdzielczego – Elżbieta Ceglarek

nas liczy. Nie dajemy się zwieść tym próbom budowania złej atmosfery wokół WOŚP. Osobiście, dopóki będę mogła, czyli do końca świata i jeden dzień dłużej, będę wspomagała orkiestrę – zapewnia E. Ceglarek.

– Cieszę się, że tak wielu młodych ludzi angażuje się w to, przychodzą też mój syn i synowa, a wnuk we Wrocławiu kwestuje jako wolontariusz – dodaje była, długoletnia pani prezes.

Oni mają to we krwi

Pracownicy banku przeliczają każdą puszkę. – W tym roku zauważam, że zdarza się więcej banknotów o wysokich nominałach, zatem ta szczodrość jest większa. My spisujemy każdą puszkę. Mamy te dane zebrane w naszych archiwach i widać po nich jak z roku na rok jest więcej pieniędzy na orkiestrę.

My wykonujemy przy tym dużo takiej mrówczej pracy, proszę zobaczyć, ile jest tu osób zaangażowanych. Zawsze tak było. Bo to nie jest tylko taki zryw płomienny, jakiś słomiany ogień. My to już naprawdę mamy we krwi – podsumowuje Elżbieta Ceglarek.

(ma.w)

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner

Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Gdzie jest żubrzątko?

Wiele planów poprzedniej władzy - tej centralnej, jak i lokalnej - upadło po wyborach. Taka już wola ludu w demokracji, że większość nie chciała dalszych rządów PiS i wybrała ich rywali. Tak jak Polska dzieli się politycznie na pół, tak i na ziemi raciborskiej mamy niemal po równo przedstawicieli PiS i PO w parlamencie, ale w samorządzie rzadzi opcja przeciwna prawicy. Dlatego nie ma „parku z chińskim misiem”, nie ma piętrowego parkingu przy RCK, nie ma też otwartej Zagrody żubrów. Ubolewa nad tym promotor tego pomysłu - poseł Michał Woś. Znajduje winnych sytuacji, nie szczędi im krytyk. Jego polityczni rywale albo widzą w Zagrodzie liczne nieprawidłowości natury finansowej, albo podśmiewają się rzucając dowcip, że na zamknięciu najlepiej wyszły żubry - bo nikt im w Zagrodzie nie przeszkadza. Zwierzęta doczekały się potomstwa, a o to chodziło w tym, co tu kryć, kosztownym projekcie. Miesiące mija, a wjazd do Zagrody pozostaje zamknięty, choć zainteresowanie potencjalnych zwiedzających jest niemałe. Na każdym dzielnicowym spotkaniu z prezydentem Raciborza padało pytanie o otwarcie obiektu. Coś z tym fantem trzeba zrobić, choć pamiętajmy, że ciekawi żubrzątko są przede wszystkim raciborzanie, a decyzja o jego pokazaniu należy co najmniej do rybniczana.

WOŚP w Raciborzu zebrała z puszek ponad 210 tys. zł

Kolorowo było na Rynku 26 stycznia podczas 33. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Sztabem było Raciborskie Centrum Kultury, lokalnym „Owsiakiem” – Anna Kokolus, wicedyrektor placówki.

Program finału był obfity w atrakcje, nie sposób było się tego nudzić w sercu miasta. Drengowie walczyli, ale i zajmowali się astronomią. Miłośnicy oldtajmerów chwalili się swoimi maluchami i innymi cackami nie tylko rodzimej motoryzacji. Po rynku i okolicy jeździły traktory i wozy za wolne datki. Przybyło wojsko, policja i straż pożarna, by pokazać, jak służba w mundurze może być sposobem na życie. Scena była pełna występów tanecznych, ale i licytacji. Te prowadzili po raz pierwszy wspólnie – A. Kokolus i wiceprezydent Michał Kuliga.

Najważniejsi byli oczywiście wolontariusze. W tym roku poprzębierali się na skalę masową. Przyciągali uwagę i trzeba przyznać, że dzięki swym oryginalnym przebraniom zbierali do puszek więcej pieniędzy. – Warto pomagać –



■ Anna Kokolus i wiceprezydent Kuliga prowadzili licytację



■ Maluchów z puszką nie brakowało, wśród przebranych wypatrzyliśmy Jednoróżca



■ Wolontariusz Rafał zbierał w masce Czarnej pantery

mówili o swoim udziale w WOŚP. Niektórzy mieli powody osobiste, bo uratował ich sprzęt Orkiestry, albo w ich otoczeniu jest osoba zmagająca się z chorobą nowotworową. To osoby co roku włączające się w kwestę, jak i sporo debiutantów. Dzieciom towarzyszyli rodzice, młodzież chodziła w parach, a niektóre zespoły kwestujących poznawały się na ulicy i już tak razem chodzili. Zaczęli przed świtem, bo kolejka stała pod RCK, zanim otwarto centrum. Kończyli przy „świąteczku do nieba”, które kolejny raz oparto na widowisku z ogniem.

(ma.w)

Orkiestra jest jak schodek do nieba



Mistrz śląskiej kuchni – Remigiusz Rączka gotował „kartoflonkę” (podkreślał, by używać jej nazwy w gwarze, nazwał tę zupę – zapomnianą). Powiedział nam parę słów na temat swojego podejścia do Orkiestry. – Mamy podzielone społeczeństwo, czego dowodem była moje dyskusja na dzień przed niedzielnym finałem. Rozmawiałem z przeciwniczką WOŚP i odparłem, że co by nie mówić, to jednak warto pomagać i jak na takie uwagi krytyczne uwagi o Orkiestrze odpowiadam, że trzeba modlić się o zdrowie, by nie trafić do szpitala, na oddział taki czy inny. Bo dopiero wtedy się zobaczy, że te orkiestrowe serduszka są na wielu sprzętach. Dla mnie orkiestra jest takim kolejnym schodkiem do nieba, to nasze w niej pomaganie. Po takim finale, po włączeniu się w WOŚP, myślę sobie, że mam bliżej tam do góry, że kiedyś nam to ktoś nam wynagrodzi. Bo nie wszystko się robi w życiu dla pieniędzy, na pewno nie takie inicjatywy jak WOŚP – usłyszeliśmy na Rynku od Remigiusza Rączki.

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?

WEJDŹ NA
PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łosia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

PIENTKA
KREMATORIUM | KOMPLEKS POGRZEBOWY

Jedyny w pełni niezależny Zakład Pogrzebowy w Raciborzu

www.pogrzeby-pientka.pl

Krematorium • Dom Pogrzebowy • Biuro Obsługi Klienta
Racibórz, ul. Głębczycka 50 (naprzeciw cmentarza)
Kontakt całodobowy: 32 419 83 49 oraz 692 377 976

Bohaterem konferencji posła Wosia było cieleń zębura. Polityk PiS ubolewa, że zębura nie pokazano Polsce

Pod Zagrodą zębura – zamkniętą od wielu miesięcy przez Nadleśnictwo z Rybnika – wystąpił w poniedziałek 20 stycznia poseł Michał Woś z dyrektorem jego biura oraz radni powiatowi Lepszego Powiatu.

Złotówki hejterów wzmacniają PiS

Woś na początek pozdrowił wszystkich hejterów. – Dzisiaj wpłynęło kolejne pieniądze, które ci hejterzy muszą wpłacać, w związku z przegranymi w sądzie. Sąd kolejnego hejtera zobowiązał, takiego bardzo aktywnego hejtera, na imię ma Piotr, pozdrawiamy. On kolejne pieniądze wpłacił i mam dobrą informację dla tych wszystkich zaangażowanych ludzi, że każda złotówka, którą wpłacają hejterzy, jest przeznaczana na wzmacnianie Zjednoczonej Prawicy. Bardzo się z tego cieszę, że znaleźliśmy sponsorów i że sądy nas wspierają w tym, żeby ci hejterzy byli sponsorami działań promujących wartości, które są nam bliskie – powiedział Michał Woś.



■ Poseł Michał Woś z szefem swego biura Szymonem Szrotem i radnymi powiatowymi – Szymonem Bolikiem i Krzysztofem Bajerskim

Choć gigantyczna, to ukryta atrakcja

Resztę konferencji prasowej poświęcił Zagrodzie zębura. Oznajmił, że na świat przyszedł tam mały zębura, już dwa miesiące temu. – Stało się to, na co czekaliśmy. Mamy już nie cztery, a pięć zębura. Pojawili się małe zębura, które fachowo: cieleń – poinformował Woś, dodając, że wie o tym z pewnych źródeł.

– Chcemy wezwać tych, którzy są decydentami na czele z panią Gabriellą Lenartowicz, która celowo blokuje tę inwestycję, która nie umożliwia dostępu tutaj mieszkańcom, choć mamy wielką atrakcję, gigantyczną atrakcję, która w normalnych warunkach przyciągnęła tu setki tysięcy mieszkańców nie tylko Raciborza, ale całego regionu, żeby zobaczyć pierwszego raciborskiego zębura – prze-

konywał poseł PiS.

Postawił tezę, że zagroda jest blokowana, „żeby można było uprawiać te wszystkie ataki” pod jego adresem.

Zwiedzanie z katastrofą nie mają po drodze

Michał Woś odczytał fragment pisma Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. – Jednoznacznie wskazuje, że nie blokuje

udostępniania zwiedzającym Zagrody zębura. Ta katastrofa, która tu miała miejsce, kiedy także w powiecie wodzisławskim wiele dachów zostało zerwanych kiedy w trakcie budowy ta altana tu się zawaliła, te dwie sprawy są od siebie niezależne – podkreślił M. Woś. – Powiatowy Inspektor na piśmie stwierdza Czym innym jest udostępnienie Zagrody zębura dla zwiedzających a czym innym jest uprzątnięcie tej altany – dodał polityk pracy.

Woś: dość nienawiści, zaciągania polityką

– Apelujemy o to, żeby przestać upolityczniać ten temat. Zagroda na pewno przyciągnęłaby tłumy, zwłaszcza teraz przy tym małym zębura, który jest pierwszym raciborskim zębura, który przyszedł na świat. Obserwowalibyśmy gigantyczne zainteresowanie naszym regionem, naszym miastem i działaniami to dla dobra regionu, dla dobra miasta. Apeluję do tych decydentów politycznych: niech wasza nienawiść, te zaciąganie polityką niech, nie wpływają na niekorzyść mieszkańców Raciborza, niech nie wpływają na niekorzyść naszego regionu, bo naprawdę są sprawy, które trzeba odsunąć od sporu politycznego i po prostu realizować dla dobra wspólnego – powiedział przy zamkniętym wejściu do Zagrody zębura lider PiS w regionie.

(ma.w)

W SKRÓCIE

Spotkania pani poseł

Gabriela Lenartowicz spotkała się z dyrektorem Powiatowego Urzędu Pracy w Raciborzu – Mirosławem Ruszkiewiczem. Rozmawiała z nim o aktualnej sytuacji na rynku pracy w powiecie raciborskim i zagrożeniach zwolnieniami grupowymi, jak również o pracach legislacyjnych w związku z projektem ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia. W kalendarzu swoich spotkań posłanka spotkała się także z Marianem Plurą o konieczności doposażenia OSP Rudnik w lekki samochód ratowniczy, a także z przedstawicielem Śląskiej Izby Rolniczej w kwestii relacji z KOWR dot. przygotowań przetargów na dzierżawę ziemi po spółce Agromax.

Poseł Fritz „nie chce zagłuszać prawdy”

Poseł Konfederacji odniósł się w Sejmie do obchodów Tragedii Górnośląskiej. – Czy ludzie zamordowani w 1939 r. to nie Ślązacy? Czy tragiczne straty wśród żołnierzy Armii Krajowej z tego regionu to nie część tej samej krwawej historii? Skandalem jest kreowanie narracji, w której Polacy stają się jedynymi oprawcami Śląska, a Niemcy najeźdźcy – ot, niby niewinni goście – mówił Roman Fritz. Uważa za „idiotyczny podział: „śląskość” kontra „polskość”. – Nie pozwólmy zagłuszyć prawdy. Nie kupujmy powierzchownych, propagandowych haseł, które lewacy antypolscy radykałowie lansują w mediach społecznościowych dla taniego poklasku.

(oprac. m)

Akcja, która miała wywrócić wybory parlamentarne

Poseł Paweł Jabłoński zwrócił się do ministra cyfryzacji w sprawie cyberataku w czasie wyborów parlamentarnych.

Polityk PiS odniósł się do wystąpienia na mównicy

sejmowej sekretarza stanu Michała Gramatyki. Ten poinformował: że media w Polsce donosiły o gigantycznej akcji pochodzącej ze wschodu. Akcji, która miała wywrócić polskie wy-

bory parlamentarne. W ramach tej akcji rozsyłano SMS-y. Około 200 tys. SMS-ów trafiło do polskich użytkowników i użytkowników. Złamano zabezpieczenia cyberkiosków, takich

ekranów, które wyświetlały treści. Tam emitowano treści, które miały zmniejszyć szansę jednego z ugrupowań politycznych właśnie w tych wyborach parlamentarnych.

Jabłoński spytał, które ugrupowanie polityczne zostało, zgodnie ze słowami ministra, zaatakowane w trakcie ostatnich wyborów parlamentarnych w ramach opisanej „gigantycznej akcji

pochodzącej ze wschodu”? Z jakiego wschodniego kraju pochodził atak? Jakiego działania podjął rząd w tej sprawie?

Siedlaczek: nasz kraj będzie nadawał kierunek Unii Europejskiej

– Okres najbliższych 6 miesięcy prezydencji Polski w Radzie Unii Europejskiej uważam za czas szansy na kontynuację i umocnienie wspólnoty europejskiej. Jak nigdy dotąd potrzebujemy bowiem obecnie silnej globalnie, zjednoczonej Europy – powiedział w Senacie 22 stycznia Henryk Siedlaczek.

Aktywny udział w kreowaniu strategii Unii

Senator mówił w Izbie Wyższej, że przewodnictwo w Radzie Unii Europejskiej daje Polsce wyjątkową możliwość wpływania na kierunki rozwoju Unii. – Prezydencja Polski jest ważnym świadectwem zdolności naszego kraju

do wniesienia znaczącego wkładu w projekt europejski. Mamy już wiele doświadczeń zgromadzonych podczas pierwszej prezydencji z drugiej połowy 2011 r. – stwierdził.

Siedlaczek wyjaśnił, że prezydencja to przewodniczenie grupom roboczym, to aktywny udział w kreowaniu polityk i strategii dotyczących przyszłości Europy, jej bezpieczeństwa, jej miejsca w świecie.

Sejm i Senat ważnymi uczestnikami prezydencji

Zdaniem członka Platformy Obywatelskiej Polska prezydencja przypada w bardzo trudnym momencie, gdy Unia Europejska jako wspólnota mierzy się z szeregiem kluczowych



■ – Europa i świat, w którym znajdujemy się obecnie, stawiają przed naszym krajem zupełnie nowe wyzwania – zauważył w Senacie Henryk Siedlaczek.

wyzwań związanych m.in. z bezpieczeństwem granic i niepokojami związanymi z konfliktem zbrojnym na wschodzie Europy.

– Przez najbliższe pół roku nasz kraj będzie nadawał kierunek Unii Europejskiej. Sejm i Senat

Rzeczypospolitej Polskiej będą ważnymi uczestnikami polskiej prezydencji. To tutaj spotkają się europejscy parlamentarzyści, aby rozmawiać o najważniejszych dla kontynentu sprawach – powiedział H. Siedlaczek.

Polska prezydencja odbywać się będzie pod hasłem „Bezpieczeństwo, Europol!”. – Oznacza to, że będziemy wspierać działania wzmacniające bezpieczeństwo europejskie w wymiarach: zewnętrznym, wewnętrznym, informacyjnym, gospodarczym, energetycznym, żywnościowym i zdrowotnym – oświadczył polityk.

Zaszczyt i odpowiedzialność

– W dobie eskalacji konfliktów zbrojnych, rodzących się niepokojów społecznych i zachwiania poczucia bezpieczeństwa w Europie przewodnictwo w Unii Europejskiej nabiera szczególnego wymiaru i wyjątkowej wagi – dodał Siedlaczek.

”

Polska prezydencja będzie dowodem na zdolność do odgrywania kluczowej roli w kształtowaniu przyszłości Wspólnoty Europejskiej

HENRYK SIEDLACZEK

Dla niego przewodnictwo w Radzie UE to nie tylko zaszczyt, ale i odpowiedzialność. – Polska, mając na uwadze wyzwania, takie jak wojna w Ukrainie, transformacja energetyczna oraz kwestie migracyjne, podejmie się zadania poprowadzenia Unii w kierunku większej jedności, bezpieczeństwa i odporności społeczno-gospodarczej – oznajmił H. Siedlaczek.

(oprac. m)

Masłowski: największym problemem w Europie jest demografia, to, że się starzejemy

Mam pełną świadomość tego, że Unia Europejska nie jest ciałem idealnym, jest ciałem, w którym możemy obserwować deficyt demokracji. Tylko, na liłość boską, czy propozycje, które słyszymy, idą w odpowiednim kierunku? – rozważał na styczniowym posiedzeniu Senatu RP Łukasz Masłowski.

– Z jednej strony słyszymy, że Zielony Ład jest zły, z drugiej strony od tych sami ludzie słyszymy, że jesteśmy uzależnieni od energetyki w stylu rosyjskim. To pytanie: jakie jest wyjście? Czyż właśnie nie rozbudowywanie nowoczesnych technologii? Czyż nie rozbudowywanie odnawialnych źródeł energii? – to kwestie z wystąpienia Masłowskiego.

– Czy mamy iść w stronę Stanów Zjednoczonych, które na chwilę obecną są największym na świecie

producentem ropy naftowej i gazu ziemnego? Wcale nie Chiny, to Stany Zjednoczone są największym producentem i to za czasów Bidena się nim stały. To one wycięły węgiel – zanotował senator z Rybnika.

– Unia Europejska ma nadwyżkę w handlu ze Stanami Zjednoczonymi. My ściągamy produkty mało przetworzone, właśnie typu gaz i ropa naftowa, a wysyłamy do Stanów Zjednoczonych w większości technologie. Ja rozumiem, że to się Trumpowi nie podoba, ale myśmy się powinni z tego cieszyć i wzmacniać Unię Europejską, a nie osłabiać pozycję Unii Europejskiej w relacjach ze Stanami – podał P. Masłowski.

Mówił, że największym problemem w Europie jest demografia. – To, że się starzejemy. Pytanie: czy



■ Niemcy są naszym kluczowym partnerem gospodarczym, wcale nie Stany Zjednoczone – zaznaczył w Senacie Piotr Masłowski

polityka antyemigrancka jest sposobem na to, żeby tę demografię poprawić? Pytanie: jakie są realne odpowiedzi na to pytanie? Pytam, bo ja ich nie słyszę. Ja słyszę straszaki z prawej

strony politycznej, ale do tej pory nie widziałem żadnego rozwiązania – przyznał Masłowski.

– Jeszcze taka sprawa, gdy mówimy o danych. Niemiecka gospodarka w ciągu

Kwestia bezpieczeństwa

Unia Europejska powstała nie jako organizacja militarna, od tego było NATO. Trzeba zacząć nad tym faktem realnie się zastanawiać, bo czas Pax Americana, czyli czas, kiedy Stany Zjednoczone pilnowały porządku na całym świecie, się skończył. Ta rzeczywistość, do której myśmy przywykli, na której Polska tak zyskiwała, rzeczywistość, w której jest jeden świa-

towy żołnierz pilnujący porządku na całym świecie, się skończyła. I Trump mówi o tym wprost, bo ma zapędy dotyczące Grenlandii, dotyczące Kanału Panamskiego. A to zdecydowanie zmienia sytuację międzynarodową. My tym bardziej powinniśmy postawić na współpracę w Europie i na to, żeby to Europa budowała swoje bezpieczeństwo.

kilku lat, w ciągu ostatnich 5 lat wzrosła o 11%, polska bardziej. My na tym zyskujemy bardziej. Niemcy są naszym kluczowym partnerem gospodarczym, wcale nie Stany Zjednoczone. Stany są het, het, daleko, a my cały czas szukamy – zresztą

robiliśmy to historycznie nieraz – sojuszników nie wśród najbliższych sąsiadów, tylko daleko, a potem widzimy, to też już z historii wiemy, jak to się czasem dla nas kończy – oświadczył senator Masłowski.

(oprac. m)

Minister zdrowia o zobowiązaniach NFZ

Członek zarządu Marek Kurpis zapoznał obecnych na posiedzeniu z odpowiedzią Ministra Zdrowia z 21 grudnia 2024 r. na wniosek Zarządu Powiatu Raciborskiego w sprawie pełnego uregulowania zobowiązań Narodowego Funduszu Zdrowia względem Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala Rejonowego im. dr. Józefa Rostka w Raciborzu.



■ Etatowy członek zarządu Powiatu Raciborskiego – Marek Kurpis

Zgodnie z treścią pisma, 13 grudnia 2024 r. Minister Zdrowia w porozumieniu z Ministrem Finansów zatwierdził zmianę planu

finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia na 2024 rok, w wyniku której Śląski OW NFZ otrzyma kolejne środki z przeznaczeniem

na pokrycie kosztów realizacji świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju leczenia szpitalnego. Skarbnik Powiatu poinformował, iż

na koniec grudnia kwota niezapłaconych przez NFZ świadczeń za nadwykonania w Szpitalu wynosi ponad 11.000.000 zł. (red)

Remont drogi w Turzu bez wsparcia od marszałka

Realizowane przez Powiat Raciborski zadanie „Przebudowa drogi powiatowej nr 3509S w miejscowości Turze od wału przed mostem na rzece Rudzie do rejonu dz. 910/2 wraz z budową fragmentu nowego przebiegu tej drogi” objęte jest dofinansowaniem z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg (RFRD). Całkowita wartość zadania (roboty budowlane) wynosi 3 987 798,67 zł, z czego dofinansowanie RFRD to 3 083 788,60 zł, a wkład własny 904

010,07 zł (środki Powiatu Raciborskiego i pomoc finansowa – Gminy Kuźnia Raciborska).

W 2022 r. zadanie zostało również zgłoszone do dofinansowania w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 (PROW 2014 – 2020) „Budowa lub modernizacja dróg lokalnych”. Przedsięwzięcie jednak nie zostało wybrane do dofinansowania i znalazło się na liście projektów niemieszczących się w dostępnym limicie środków.

18 listopada 2024 r. do

starostwa wpłynęła informacja z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego o pojawieniu się możliwości dofinansowania ww. zadania w ramach PROW 2014-2020. W związku z faktem, iż zadanie zostało już dofinansowane ze środków RFRD, dofinansowanie ze środków PROW mogłoby wynieść 770 947,00 zł. W celu otrzymania ww. wsparcia na początku grudnia złożono uzupełnienie/aktualizację wniosku o przyznanie pomocy. 23 grudnia 2024 r. do starostwa wpłynęło pismo

(wezwanie do uzupełnienia) z urzędu marszałkowskiego z informacją, że na podstawie rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju wsi suma kosztów całkowitych operacji nie może przekroczyć dwukrotności wysokości pomocy z PROW. Zgodnie ze stanem faktycznym koszty tego zadania kilkakrotnie przekraczają wysokość planowanej pomocy z PROW. Wobec powyższego Powiat nie ma możliwości spełnienia warunku przyznania pomocy.

(red)

Kurator zezwolił na likwidację MDK

Członek zarządu Marek Kurpis zapoznał obecnych na posiedzeniu zarządu z postanowieniem Śląskiego Kuratora Oświaty z 20

grudnia 2024 r. w sprawie zamiaru likwidacji Młodzieżowego Domu Kultury w Raciborzu z dniem 30 czerwca 2025 r. Marek Kur-

pis poinformował, iż Śląski Kurator Oświaty przeanalizował stanowisko Powiatu Raciborskiego oraz przekazaną dokumentację i pozy-

tywnie zaopiniował zamiar likwidacji Młodzieżowego Domu Kultury w Raciborzu z dniem 30 czerwca 2025 r.

(red)

Centrum Zdrowia wypowiedziało umowę Powiatowi

Wicestarosta Ewa Lewandowska poinformowała, iż Prezes Zarządu „Centrum Zdrowia” Sp. z o.o. w Raciborzu pismem z dnia 16 grudnia 2024 r. (data wpływu do urzędu 20 grudnia 2024 r.) złożył wypowiedzenie umowy dzierżawy nieruchomości położonej w Raciborzu – Markowicach przy ul. Kombatantów 5, jako powód podając „zbędność przedmiotu dzierżawy do prowadzenia działalno-

ści gospodarczej Dzierżawy na terenie przedmiotu Dzierżawy”. Ponadto wskazano, iż zły stan techniczny budynku, uniemożliwia dalsze prowadzenie działalności leczniczej w tym miejscu. Wypowiedzenie następuje z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Umowy dzierżawy przestanie obowiązywać z dniem 31 marca 2025 r.

(red)

Zamek zlikwidował kotłownię węglową

Starosta poinformował, iż w związku z przyłączeniem budynków Zamku Piastowskiego do ogrzewania centralnego od października 2024 roku, Dyrektor Zamku Piastowskiego w Raciborzu Elżbieta Kula zwróciła się do Zarządu Powiatu Raciborskiego o wyrażenie zgody na księgową likwidację środka trwałego – ko-

otłowni węglowej o wartości 279.267,76 zł (wartość nabywcza). Zgodnie z informacją przekazaną przez Centrum Usług Wspólnych w Raciborzu, dnia 31 grudnia 2024 r. zostanie naliczona ostatnia amortyzacja, po czym środek trwały zostanie całkowicie zamortyzowany.

(red)

Petycja z Rudnika nie została uwzględniona

Sekretarz Powiatu Beata Bańczyk zaprezentowała przed zarządem projekt zawiadomienia o sposobie załatwienia petycji w sprawie całkowitej zmiany nawierzchni drogi powiatowej między Grzegorzowicami a Lasakami w gminie Rudnik.

Zarząd Powiatu Raciborskiego po zapoznaniu się z zebraną dokumentacją postanowił, iż przedmiotowa petycja nie może zostać uwzględniona. Mając na uwadze szacunkowy koszt inwestycji, jak również fakt, iż w Powiat Raciborski na terenie Gminy Rudnik za-

mierza już realizować inne zadania, o które Gmina zabiega od kilku lat, Zarząd Powiatu Raciborskiego na chwilę obecną nie widzi możliwości przeprowadzenia w najbliższych latach postulowanej w petycji modernizacji.

(red)

Drogi do fabryk Eko-Okien i nowy ślad DK45

Starosta swoboda rozmawiał z ministrem infrastruktury w sprawie rozwoju infrastruktury drogowej w powiecie. – Bez rozwoju dróg nie ma rozwoju gospodarczego – uważa G. Swoboda.

Był premier, przyjechał minister

W Gołkowicach w powiecie wodzisławskim odbyło się cykliczne spotkanie samorządowców z okolicznych powiatów i gmin z przedstawicielami rządu. Wcześniej gościł tu wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz, a w tym roku przyjechali minister infrastruktury Dariusz Klimczak oraz wiceminister edukacji Henryk Kiepus. – Zwłaszcza z panem Kiepusą mamy dobry kontakt, bo to byli samorządowcy, pełnił funkcję starosty, relacje nawiązaliśmy na konwentach Związku Powiatów Polskich. Spotkania z przedstawicielami władz szczebla centralnego są bardzo cenne. Organizuje je

radny Wojewódzkiego Śląskiego Bronisław Karasek z PSL – powiedział Nowinom starosta raciborski.

Pieniądze marszałkowskie

Grzegorz Swoboda poruszył tematy ważne dla ziemi raciborskiej. Chodzi o kontynuację drogi regionalnej Racibórz-Pszczyna. Zmieniło się stanowisko PKP w sprawie utrzymania linii kolejowej biegnącej przez Dębicz. Jeśli decyzję utrzyma minister infrastruktury, drogę wojewódzką będzie można budować. To zadanie marszałka, potrzebne są na to pieniądze z budżetu Śląska. Nie mogą bowiem pochodzić z Unii Europejskiej, bo obecne dotacje nie przewidują środków

na drogownictwo. Swoboda mówił w Gołkowicach również o potrzebie nowego śladu drogi krajowej nr 45. Chodzi o połączenie jej z autostradą A1 i czeską autostradą w Chałupkach i Bohuminie. – Mowa jest o połączeniu z zaprojektowaną i bliską budowy trasą między Pawłowem a Rudnikami, żeby odciążyć ruch samochodowy przez gminę Krzyżanowice. Mieszkańcom powiatu Raciborskiego potrzebny jest szybki dojazd do miejsc pracy w regionie i na pograniczu. Wielu z nich pracuje w Czechach i w Austrii. Chodzi także o połączenie z A1 miejscowych, dużych firm, takich jak Mieszko, Henkel czy Sunnex. Kooperują z firmami z Austrii, Niemiec,



■ Starosta raciborski Grzegorz Swoboda na spotkaniu samorządowców z ministrem infrastruktury Dariuszem Klimczakiem

z regionem ostrawskim – kontynuował G. Swoboda.

Wielkie fabryki, duże potrzeby

Temat rozmów dotyczył też udogodnień transportowych dla spółki Eko-Okna z jej fabrykami w Kornicach, Kędzierzynie-Koźlu i w

powiecie wodzisławskim. Są też inne duże przedsiębiorstwa w tym rejonie, np. centrum dystrybucyjne firmy Amazon. Wszystkim potrzeba sprawnych połączeń drogowych. Spotkanie z ministrem Klimczakiem miało miejsce niedługo po zorganizowanym przez starostę

Stole gospodarczym – inicjatywie, która integruje środowiska gospodarcze i samorządowe ziemi raciborskiej. Grzegorz Swoboda mógł rozmawiać z ministrem o sprawach, jakie zgłosili mu lokalni przedsiębiorcy.

(ma.w)

Z Nowym Rokiem – nowym krokiem

Jak zadbać o siebie

„NOWY ROK, NOWY JA!”: Styczeń to dla wielu z nas czas nowych początków i zadbania o siebie. Czas zmian w naszym życiu. Mało kto wie, że noworoczne postanowienia zawdzięczamy starożytnym Rzymianom. Janus, rzymskie bóstwo o dwóch twarzach, był uosobieniem nowych początków. Jakiego początku szukamy dla siebie w Nowym Roku? Według badań na szczycie postanowień od lat wśród Polaków przewija się jedno: walka z nałogami i troska o zdrowie.

Najczęstszym nałogiem jest wśród nas palenie papierosów. Pali prawie co trzeci (29%) z nas. To nałóg, który często idzie w parze z innymi niezdrowymi nawykami, np. złą dietą. Palacze lubią jeść tłusto, rzadziej też sięgają po warzywa i owoce. Papierosy nie tylko rujną zdrowie i drenują kieszenie. Zdaniem naukowców, mają też wpływ na to, jak się odżywiamy.

Amerykańscy naukowcy sprawdzili, co łąduje na talerzach palaczy, byłych palaczy i osób niepalących. Wzięli pod lupę ponad 5 tysięcy osób. Okazało się, że niepalący wybierali bardziej urozmaicone i najmniej kaloryczne dania. Za to palacze, choć sięgali po najmniejsze posiłki, ale też najbardziej kaloryczne porcje – głównie tłuste i przetworzone. Podobny eksperyment przeprowadzili brytyjscy naukowcy na grupie ponad 2 tys. osób. Na talerzach palaczy było mniej potraw zawierających witaminę C, E, beta-karoten czy błonnik.

Co ciekawe, zarówno Amerykanie, jak i Brytyjczycy, od lat zalecają palaczom, że jeśli nadal chcą palić, to zamiast palić papierosy powinni chociaż rozejrzeć się za mniej trującymi organizmami zamiennikami. W USA są to np. podgrzewacze tytoniu, czyli tzw. „ajkosi” (w Polsce występuje też bardziej dostępny lil SOLID EZ) albo popularne „snusy”, jak nazywa się saszetki z nikotyną. W odróżnieniu od papierosów, w takich zamiennikach nie ma najbardziej trującego organizmu dymu, który powstaje podczas spalania tytoniu. Efekt? W USA i Wielkiej Brytanii od lat systematycznie spada liczba palaczy – m.in. dzięki temu, że palacze zamiast papierosów stosują tu takie zamienniki.



w tym roku?

Palenie papierosów nie tylko zmienia nasz codzienny jadłospis na gorsze. Wpływa też na nasz cały układ pokarmowy. Piekące uczucie w okolicach mostka nie musi być objawem problemów z sercem – choć zawsze warto skonsultować to z kardiologiem. Może bowiem być objawem tzw. zgagi, czyli choroby refluksowej przełyku. Pieczenie, dokuczliwy kaszel, chrypka, problemy z zębami czy dziąsłami – mogą być skutkiem palenia papierosów i powinny skłonić do szybkiej wizyty u lekarza. A tam usłyszymy jedno: proszę natychmiast rzucić!

Niestety, zerwanie z tym nałogiem jest trudniejsze niż może się wydawać. Według amerykańskich badań palacze próbujący zerwać z tym nałogiem potrzebują nawet 10 prób, zanim porzucą papierosy na dobre. Statystycznie 5 na 100 palaczy rzuca palenie bez jakiegokolwiek pomocy lekarskiej. Szanse na rozstanie z tym fatalnym w skutkach nałogiem zwiększają np. plastry czy gumy nikotynowe. Pomoże też zmiana diety i uprawianie sportu. Odpowiednio dobrane posiłki (np. zdrowe przekąski) i aktywność fizyczna mogą ułatwić zerwanie z używkami. Warto też uzupełnić dietę w świeże owoce, warzywa czy orzechy, które zawierają przeciwutleniacze i są bogate w witaminy A, C, E i B. To przyspieszy wydalanie toksyn z organizmu i zmniejszy tzw. głód nikotynowy.

W Ekonomiku rusza klasa wojskowa

zostanie patronem przyszłości

Od września uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych w Raciborzu, znanej jako Ekonomik, będą mieli szansę uczyć się w wyjątkowej klasie o profilu wojskowym, specjalizującej się w logistyce. Patronat nad nią powinien objąć właśnie 10 Opolska Brygada Logistyczna (10BLog) – jednostka z Opola, która od lat odgrywa kluczową rolę w działaniach polskiej armii.

„W wojsku uczymy wszystkiego od podstaw – oznajmił instruktor. „Najważniejsze są chęci, zaangażowanie i determinacja.” – dodał z przekonaniem. W sali gimnastycznej, gdzie cywile spotkali się z wojskiem, trzech instruktorzy walcili wręcz o surowych twarzach, bez dystynkcji, w taktycznych spodniach i koszulkach khaki; budzili respekt. Przyjechaliśmy na całodniowe ćwiczenia do 10 Opolskiej Brygady Logistycznej (10BLog), jednostki z bogatym doświadczeniem w różnego typu misjach poza granicami kraju. „My uczymy wszystkiego od podstaw.” – to zdanie przewijało się przez cały dzień na innych panelach szkoleniowych, gdy pokazywano nam, co znaczy być żołnierzem w tej NATO-wskiej jednostce. Teraz ta jednostka, z najlepszymi instrukto-

rami, stanie się mentorem dla klasy wojskowej w Ekonomiku.

W odpowiedzi na potrzeby młodych ludzi, Rada Powiatu Raciborskiego jednogłośnie przyjęła uchwałę umożliwiającą złożenie wniosku do MON o utworzenie klasy wojskowej w raciborskim Ekonomiku. Powiat zobowiązał się do pokrycia kosztów kształcenia, a Zarząd ma czas na złożenie wniosku do końca stycznia 2025 roku.

Rywalizacja jest duża – MON przewiduje tylko 10 nowych patronatów jednostek wojskowych. „Mamy solidne argumenty i dobrze przygotujemy wniosek” – zapewniają przedstawiciele starostwa. Wstawiennictwo patronki szkoły, Księżnej Eufemii Raciborskiej, a właściwie siostry Eufemii Piastówny, nie będzie prawdopodobnie potrzebne – „czynniki ziemskie wystarczą” – dodają z uśmiechem w szkole.

W Ekonomiku, mamy już cywilny kierunek logistyczny, a teraz będzie nowy – technik logistyki z wojskowym profilem. Oprócz standardowego programu, uczniowie będą realizować rozszerzony program Ministerstwa Obrony Narodowej. To oznacza dostęp do nowoczesnych obiektów wojskowych, ćwiczeń terenowych z wykorzystaniem sprzętu wojskowego, a także

zając prowadzonych przez doświadczonych instruktorów. Co więcej, powiat zapewnia pełne umundowanie dla każdego ucznia.

Absolwenci tej klasy zyskają dodatkowe punkty przy rekrutacji na prestiżowe uczelnie wojskowe, takie jak AWL we Wrocławiu, WAT w Warszawie, AMW w Gdyni, LAW w Dęblinie czy wojskowo-lekarski wydział Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Uczniowie opanują profesjonalne umiejętności, w tym posługiwanie się bronią, a wszystko to bez zobowiązania do służby wojskowej lub pracy w resorcie obrony. To wyjątkowa okazja, która otwiera drzwi do kariery zarówno w cywilnej logistyce, jak i wojsku.

Za miesiąc niejedyn młody człowiek stanie przed ważnym wyborem szkoły średniej – i to jest świetna wiadomość! Dla tych, którzy wybiorą klasy wojskowe, otwierają się drzwi do fascynujących możliwości. Nawet jeśli nie zdecydują się na karierę w armii, ta edukacja może być niezapomnianą przygodą, która doda im odwagi, pewności siebie i pokaże, że są zdatni do wielkich rzeczy. Jak się dostać? Należy wziąć udział w standardowej rekrutacji, potem zdać test sprawnościowy. Adres: Zespół Szkół Ekonomicznych; ul. Gimnazjalna 3; Racibórz.

Gdy myślimy o współczesnej polskiej armii, zwykle na myśl przychodzą samoloty F16, F35, czołgi Abrams czy armatohaubice Krab. Mało kto zdaje sobie sprawę, że kluczowym elementem skutecznego działania tych sił jest logistyka – bez niej żadne wojsko nie funkcjonuje. To nie tylko transport i zaopatrzenie, ale także utrzymanie sprzętu, budowa infrastruktury, zakwaterowanie żołnierzy, a nawet organizacja zaplecza sanitarnego i pralni w warunkach polowych.

Historia 10BLog sięga 1999 roku, kiedy Polska dołączyła do NATO. Było to nie tylko symboliczne wydarzenie, ale i moment, w którym armia musiała dostosować swoje struktury do standardów Sojuszu. Powstała nowa jednostka logistyczna z żubrem w herbie – symbolem polskiej siły i niezłomności.

Już kilka miesięcy po utworzeniu opolscy logistycy wspierali polskich komandosów podczas misji NATO w Macedonii. Dziś odpowiadają za zabezpieczenie operacji międzynarodowych, m.in. misji Irini na Sycylii, działań w Rumunii i Tamt w Turcji. Na przestrzeni lat uczestniczyli w 16 misjach zagranicznych, potwierdzając swoje kluczowe znaczenie w systemie obronnym Polski i NATO.



FOT. 10 OPOLSKA BRYGADA LOGISTYCZNA (10)



Wojskowa. Czy 10BLog z Opola ch specjalistów logistyki?



Ćwiczenia, o których pisałem na początku, odbyły się w ramach programu „Trenuj z wojskiem”. W hangarze, który wówczas na czas ćwiczeń zamienił się w stanowisko pierwszej pomocy i obrony przed bronią masowego rażenia (OPBMR), panowała lekka duchota. Promienie słońca wpadały przez wąskie okna wysoko nad nami, rozpraszając się na metalowych regałach. W powietrzu unosił się zapach smaru i polowego zestawu medycznego, a gdzieś z odłali słychać było wybuchy granatów ćwiczebnych.

Byłem tam z żoną, oboje ciekawi, co kryje wojsko „od kuchni”. W szkoleniu brało udział zaskakująco dużo kobiet, co wywołało nasze zainteresowanie. Podczas przerwy zamieniliśmy kilka słów z energiczną panią oficer, choć nie jestem pewien, czy była z korpusu sztabowego – mogła równie dobrze być dowódcą batalionu. Miała bystre spojrzenie i pewność siebie, która natychmiast przyciągała uwagę.

Okazało się, że w 10BLog służy kilku żołnierzy z powiatu raciborskiego. Jedni codziennie dojeżdżają do jednostki, inni mieszkają na stałe w Opolu, ale wracają do swoich rodzinnych stron na weekendy. Wybrali Opole, choć formalnie należą do terenu garnizonu Gliwice. Aby tu trafić, musieli

najpierw przejść przez Wojskowe Centrum Rekrutacji w Rybniku, znane wszystkim jako WCR Rybnik przy ulicy Piłsudskiego.

Pani oficer wspomniała przy okazji, że w jednostce są też żołnierze, których macierzyste WCR-y znajdują się nawet w odległych miastach, jak Sandomierz, Tomaszów Mazowiecki czy Radom. Wyglądało na to, że 10BLog przyciąga ludzi z całej Polski.

Nie tracąc czasu, ona sama poruszyła temat kobiet w armii. Moja żona, która do tej pory tylko przysłuchiwała się rozmowie, nagle wyprostowała się z zainteresowaniem. „Jeszcze niedawno kobiety stanowiły mniej niż 10% całkowitego stanu Sił Zbrojnych” – powiedziała z dumą nasza rozmówczyni.

„A w waszej brygadzie?” – zapytałem.

Z uśmiechem wyliczyła: „Mamy kobiety na stanowiskach kierowców, operatorów wózków widłowych, magazynierów, strzelców wyborowych, kucharzy, medyków... Mamy też dowódców. W tym dowódców batalionów.”

W dalszej części hangaru, słońce zza okien rzucało mocne punktowe światło na betonową podłogę. Gdy dochodziliśmy do kolejnego stanowiska ćwiczeń, moja żona zadała jeszcze jedno, wydawałoby się niewinne



pytanie:

„A w jakim wieku właściwie kobiety przychodzą do wojska? Pewnie tylko młode, dwudziestki?”

„Nie tylko” – usłyszeliśmy. Pani oficer uśmiechnęła się szeroko i dodała: „Przychodzą panie po czterdziestce. I są zdeterminowane na sukces. Ostatnio trafiła do nas nauczycielka matematyki z kilkuletnim doświadczeniem w szkole.”

„Matematyczka w wojsku?” – zdziwiłem się.

„Tak, i świetnie sobie radzi. Proszę Pana, kiedy miała wartę na bramie wjazdowej, zdarzył się pewien incydent. Może opowiem o tym innym razem...” – rzuciła tajemniczo, po czym dodała z błyskiem w oku: „Ale dała radę. I to jak! Była wzywana nawet do dowódcy.”

Słowa te, wypowiedziane z dumą i uznaniem, brzmiały jeszcze w mojej głowie, gdy zaczynaliśmy kolejną część ćwiczeń.

Tego dnia w wojsku zobaczyliśmy specjalistyczne mobilne pojazdy dowodzenia, potężne platformy do przewożenia czołgów, stanowisko pierwszej pomocy, saperów i wiele innych. Uczyliśmy się krzesać ogień w różnych typach ognisk, a także mieliśmy zajęcia z bronią krótką i długą. Polska Armia dysponuje techniką na najwyższym poziomie.

Uposażenie, jaki otrzy-

mują żołnierze za służbę, jest zróżnicowane, ale najniższe, te dla szeregowego zaczyna się od 6000 zł. Do tego dochodzą „trzynastki”, dodatki stażowe, motywacyjne, ryczałty, zasiłki, zwroty kosztów... Ktoś to kiedyś naprawdę dobrze poukładał w Siłach Zbrojnych, a ponoć jeszcze się poprawia. Zwykły cywil może też służyć w weekendy, na przykład w Wojskach Obrony Terytorialnej. I tu również wpada ładny grosz, a do tego dodatek za gotowość bojową. Ile? Najlepiej zadzwonić do WCR w Rybniku, które przedstawi szczegóły służby. Stawka jest standardowa, ale bierze się pod uwagę wiek, wykształcenie i kilka innych czynników. A nawet studiując, można zyskać na współpracy z MON. Ponadto żołnierze 10 Opolskiej Brygady Logistycznej chętnie udzielą dodatkowych informacji na temat służby w logistyce zarówno na stoiskach promocyjnych podczas różnych wydarzeń, jak i telefonicznie za pośrednictwem oficera prasowego.

Kogo teraz poszukują w Opolu? Szczególnie kierowców z kategorią Ci+C+E, personel medyczny, kucharzy, operatorów wózków widłowych, mechaników, lakierników, elektromechaników. Logistycy po szkole średniej w Raciborzu także znajdą tam swoje miejsce.

Artur Wierzbicki



Starej szkole jedenastce grozi degradacja. „Żal, że niszczeje”

Dawna siedziba szkoły podstawowej nr 11 i gimnazjum nr 5 od lat stoi niezagospodarowana. Według Miejskiej Konserwator Zabytków to jeden z obiektów zabytkowych w Raciborzu, które wymagają pilnej interwencji władz. Inaczej obiekt przy ul. Opawskiej podzieli los starego szpitala, czyli popadnie w ruinę.

– Ten budynek jest jak pałacy problem, bo za 10 lat będzie na to za późno – wskazała radnym z komisji oświaty (przewodzi jej Ludmiła Nowacka) podczas obrad z 22 stycznia.

Główny cel w ochronie zabytków

Tu głos zabrał Paweł Ryc-

ka z koalicji rządzącej Raciborzem. Przypomniał, że sprawą zajmuje się od 2010 roku. – Wciąż szukamy funkcji dla byłej szkoły. Ząb czasu dopadł ten budynek. Priorytetem jest remont dachu – zaznaczył rajca z Płoni. Według niego Miasto powinno wyznaczyć sobie główny cel w zakresie ochrony zabytków. Według Rycki zagospodarowanie byłej SP11 i G5 mogłoby taki cel stanowić.

Ludmiła Nowacka z Koalicji 15 października powiedziała, że budynek przy Opawskiej ma wartość emocjonalną. Pamięta jak przed laty działało tam liceum pedagogiczne. – To duża przestrzeń w centrum miasta. Jest jeszcze sala gimnastycz-



■ Radny Paweł Rycka przyznaje, że Miasto szuka funkcji dla zabytkowego budynku przy Opawskiej już kilkanaście lat

na, obszerny plac i drugi budynek. Żal, że to niszczeje. Słyszymy o staraniach, ale koszty są ogromne. Pamiętam szacunki sprzed kilku lat. Sama konserwacja dachu kosztowała wtedy 3 mln zł. Na takie przedsięwzięcia

są potrzebne środki pozabudżetowe – stwierdziła Nowacka.

Mundurowi są zainteresowani

Obecnie z sali gimnastycznej przy Opawskiej

korzystają tancerki ze stowarzyszenia „Źródło” prowadzonego przez Aldonę Krupę-Gawron. Działająca od dawna na rzecz stowarzyszenia, radna Justyna Henek-Wypior powiedziała członkom komisji oświaty, że dotarły do niej głosy rodziców dzieci o rzekomym zainteresowaniu budynkiem ze strony służb mundurowych. – Rodzice wyremontowali tę salę. Zagospodarowano ją. To jest siedziba stowarzyszenia

”

Sama konserwacja dachu dawnego G5 miała kosztować przed paru laty 3 mln zł

LUDMIŁA NOWACKA

po przeprowadzce z obiektu przy więzieniu. Boją się, że ktoś ich „wyrzuci” z tej lokalizacji i to byłaby duża przeprowadzka. Słyszałam, że służby sprawdzają obiekt z polecenia pana prezydenta. Ta sprawa jest świeża – relacjonowała radna. Na posiedzeniu nie padła odpowiedź na jej uwagi. Obecny na obradach wiceprezydent miasta Michał Kuliga nie wypowiedział się.

Pytana o swoje pomysły na wykorzystanie zabytku przy Opawskiej, miejska konserwator nie chciała zabierać głosu w tej kwestii. Wskazała na ustalenia na poziomie decyzji prezydenta miasta.

(ma.w)

Czy wróci temat Parku Kulturowego dla raciborskiej starówki?

Działaniom władz miejskich w wyznaczeniu strefy ograniczeń związanych z Parkiem Kulturowym w Rynku i okolicach towarzyszyły liczne emocje przedsiębiorców. Byli wiceprezydent, obecny radny – Dawid Waławczyk proponuje zmierzyć się znów z tym tematem.

Prace ruszą, gdy będzie sygnał

W poprzedniej kadencji władze Raciborza chciały wprowadzić w centrum miasta Park Kulturowy – Serce starego Raciborza. To forma ochrony zabytków, podkreślenie, że historyczne miasto ma swoją starówkę. Prace były zaawansowane, ale nie zyskały poklasku w radzie miasta. – Część rady miasta była za, ale większość przeciw. Obecny wiceprezydent Michał Kuliga popierał wprowadzenie Parku Kulturowego. Czy do tego

tematu można powrócić? – zapytał Miejską Konserwator Zabytków radny Silnego Raciborza, były zastępca prezydenta miasta Dawid Waławczyk.

Zdaniem Marii Olejarnik projekt uchwały przygotowany w poprzedniej kadencji jest dobrze przygotowany, ale „upłynęło trochę czasu, a rzeczywistość się zmienia, także prawnie”. – Potrzebny byłby sygnał do takiej pracy – stwierdziła.

Starówka jest, trzeba ją pokazać

Jej zdaniem istnieje pewne zagrożenie dla starego miasta, bo występuje „pewna samowola w zakresie działań reklamowych, budowlanych”. – Nie mamy nad tym kontroli, a chodzi o nasze dziedzictwo. Stąd ta świadomość społeczna w tym ginie i pojawiają się głosy, że my nie mamy starego miasta. Mamy i trzeba je pokazać, zachwycić się



■ Michał Kuliga jeszcze jako radny był zwolennikiem wprowadzenia Parku Kulturowego w centrum Raciborza

nim. W 1217 roku założono to miasto, widać to w jego tkance – przekonywała pani konserwator na spotkaniu z radnymi.

D. Waławczyk stwierdził, że wolę polityczną trzeba do tego tematu znaleźć, są nowi radni, którym trzeba przybliżyć potrzebę wdrożenia Parku Kulturowego. Bo estetyka, historia, turystyka, promocja, to są tematy związane z zakresem komisji branżowej rady. – Rozumiem, że nie będzie

samotnej szarży pani konserwator, tylko musi być na to zgoda jej przełożonych – dodał.

Kuliga nie zamierza się wycofywać

Wiceprezydent Michał Kuliga podkreślił, że obecna Miejska Konserwator Zabytków jest mocno zaangażowana w pracę na rzecz miasta. – Na sercu jej leży Racibórz i jego zabytki. Odbyłem z nią wiele rozmów i byłem jednym z tych prze-

konanych do wprowadzeniu Parku Kulturowego. Nie wycofam się z tego, ale to główny prezydent Jacek Wojciechowicz jest jej przełożonym i nie wiem, czy jest nad tym dyskusja. Może trzeba się zastanowić nad zmianami – powiedział pierwszy zastępca prezydenta.

Waławczyk zachęcał: ktoś musi zrobić pierwszy krok, nie uciekajmy od tego. To rola tej komisji. Potrzeba zielonego światła, żeby te prace wznowić. Potrzebna jest rekomendacja komisji. – Rozmowy się toczą, ale decyzji nie ma – skwitowała M. Olejarnik.

Byli wiceprezydent zwrócił się z apelem do reszty członków komisji i wiceprezydenta, żeby w oparciu o dyskusję z komisji i zaproponować prezydentowi Wojciechowiczowi powrót do wdrożenia Parku Kulturowego.

(ma.w)

W SKRÓCIE

Czy basztę więzienną będzie można zwiedzać?

Miejska Konserwator Zabytków – Maria Olejarnik powiedziała radnym z komisji oświatowej, że chciałyby tam choćby drobnej funkcji ekspozycyjnej, na przykład ustawienia makiety ze średniowiecznym Raciborzem. – Mamy program prac konserwatorskich na basztę, do zlecenia jest PFU, ale na razie nie mamy na to środków – poinformowała pani konserwator.

Spojrzenie z wysokości

Przyszłość pomysłu z punktem widokowym na wieży kościoła farnego zależy od parafii na Rynku. – Pierwsze słowo należy do parafii. Rozmowy możemy przeprowadzić, ale nie wiem jaka jest tu wola Miasta. To jest pytanie do władz. Wola parafii, a dofinansowanie miasta – stwierdziła Maria Olejarnik na styczniowym posiedzeniu komisji oświaty w magistracie.

Tysiące nowych miejsc pracy i atrakcyjne zarobki

Eko-Okna intensyfikują swoją kampanię rekrutacyjną. Firma, która od lat jest uznawana za jednego z najlepszych pracodawców w regionie, poszukuje kilku tysięcy nowych pracowników do zakładów produkcyjnych w Kornicach, Wodzisławiu Śląskim i Kędzierzynie-Koźlu.

W ostatnim czasie na ulicach naszego regionu pojawiły się billboardy informujące o możliwości zarobku 5000 zł na rękę dla nowych pracowników, co wywołało spore zainteresowanie pracą w firmie.

Korzystne zmiany w wynagrodzeniach

Nie jest to jedynie nowa oferta dla przyszłych pracowników, ale część szerszych zmian w systemie

wynagradzania, które obejmują również obecną załogę. Nowy system wynagrodzeń to kompleksowa zmiana, która ma na celu nie tylko przyciągnięcie nowych talentów, ale też docenienie pracowników, którzy przez lata budowali pozycję firmy.

– W naszej firmie wchodzi właśnie w życie nowe zasady wynagradzania. Dotyczy one zarówno nowych, jak i obecnych pracowników. W ostatnim czasie nasz dział personalny intensywnie pracował nad przygotowaniem kilkunastu tysięcy aneksów do umów dla naszej załogi, które odzwierciedlają te korzystne zmiany. Chcemy, aby wszyscy nasi pracownicy byli wynagradzani sprawiedliwie i atrakcyjnie – mówi Barbara Frankowicz, dyrektor pionu HR.



■ Oprócz działań w mediach społecznościowych, Eko-Okna prowadzą szeroko zakrojoną kampanię outdoorową, wykorzystując billboardy do promocji swojej oferty rekrutacyjnej.

Stanowiska produkcyjno-magazynowe

Firma zatrudnia pracowników do trzech zakładów, oferując im zatrudnienie w systemie trzymiano-

wym. Kampania rekrutacyjna koncentruje się głównie na stanowiskach produkcyjnych i magazynowych. Szczególnie poszukiwani są kandydaci z doświadczeniem i różnymi

uprawnieniami, takimi jak operatorzy maszyn CNC czy wózków widłowych. Jednocześnie firma jest otwarta na osoby bez doświadczenia, zapewniając kompleksowe szkolenia i możliwość zdobycia cennych kwalifikacji zawodowych.

– Naszym celem jest nie tylko zwiększenie zatrudnienia, ale przede wszystkim stworzenie możliwości rozwoju. Każda osoba, która do nas dołączy, może liczyć na profesjonalne wsparcie ze strony doświadczonych pracowników – tłumaczy Justyna Herok, kierownik działu rekrutacji.

Atrakcyjne benefity i możliwości rozwoju

Eko-Okna oferują nie tylko atrakcyjne wynagrodzenie, ale również szeroki pakiet benefitów. Pracow-

nicy bardzo cenią sobie darmowy transport, a firmowe autobusy przewożą codziennie ponad 5000 pasażerów. Oprócz tego korzystają oni też z firmowych stołówek, atrakcyjnych pakietów ubezpieczeń i prywatnej opieki medycznej, pracowniczego programu emerytalnego oraz dodatków: stażowego i dyspozycyjnego.

– Zachęcamy do kontaktu z naszym działem rekrutacji. Oferujemy nie tylko stabilne zatrudnienie, ale przede wszystkim możliwość rozwoju zawodowego. Nasz zespół rekrutacyjny jest gotowy odpowiedzieć na wszystkie pytania i pomóc w znalezieniu odpowiedniej ścieżki kariery w Eko-Oknach – podsumowuje Barbara Frankowicz.

Adam Wita

Niskie ceny i okna „od ręki”

Szukasz wysokiej jakości okien, drzwi lub rolet w atrakcyjnych cenach? Outlet Eko-Okien w Kornicach koło Raciborza to miejsce, które warto odwiedzić!

W ofercie outletu znajduje się ponad 1000 produktów, w tym okna, drzwi, rolety i moskitiery. To doskonałe rozwiązanie dla osób remontujących mieszkanie lub budujących dom. Produkty dostępne są od ręki, co pozwala zaoszczędzić czas

oczekiwania na realizację zamówienia.

– W naszym outlecie oferujemy głównie duble produkcyjne, nieodebrane lub nieopłacone zamówienia, a także produkty z drobnymi niedoskonałościami, które powstały podczas transportu, lecz nie wpływają na ich użytkowanie. Wszystkie nasze produkty są pełnowartościowe i mogą służyć przez wiele lat – tłumaczy Dawid Prekaniak, opiekun działu.

Aktualną ofertę moż-

na sprawdzić na stronie www.outlet.ekookna.pl. Jednak najlepszym sposobem na znalezienie idealnego produktu jest wizyta osobista w outlecie, który mieści się na terenie fabryki Eko-Okien w Kornicach, w budynku poczty naprzeciwko hali Z1.

Zainteresowany? Zadzwoń pod nr tel. 532 728 408. Outlet jest otwarty od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00–16:00.

Adam Wita



■ Fachowe doradztwo i natychmiastowa dostępność produktów to najważniejsze atuty outletu Eko-Okien

ekoinvest

ODKRYJ SWOJE NOWE MIEJSCE NA ZIEMI!

Osiedle Zielone Tarasy w Kornicach, niedaleko Raciborza, to idealna przestrzeń dla osób szukających komfortu i bliskości natury.

Oferujemy 28 nowoczesnych domów jednorodzinnych w zabudowie szeregowej i bliźniaczej, które łączą elegancję z funkcjonalnością.



Skontaktuj się z nami i zamieszkać w harmonii z naturą!



+48 880 573 871

www.eko-invest.pl

Opozycji z rady miasta nie podoba się polityka Powiatu

Zdaniem rajców miejskich z Silnego Raciborza i Lepszego Raciborza samorząd powiatowy sięga za głęboko do skarbca na Batorego.

Samorząd powiatowy zbiera od gmin pieniądze na inwestycję w szpitalu rejonowym. Od Raciborza oczekuje 400 tys. zł. Kwota jest zależna od liczby mieszkańców gminy – mniejsze będą płacić mniej.

Nie wszystkim w radzie Raciborza podoba się, że Powiat liczy na wysokie wsparcie, a kiedy ma wspomagać Miasto, to skąpi grosza. W gronie scepty-

ków jest Magdalena Kusy z klubu Silny Racibórz. Powiedziała na forum komisji oświatowej, że za swoje działania Powiat zyskuje poklask w całym kraju (nagrody Związku Powiatów Polskich), ale gdy przychodzi do wspólnego utrzymywania biblioteki miejsko-powiatowej to na placówkę kosztującą Miasto kilka milionów złotych, dokłada się kwotą 80 tys. zł.

– Wkrótce zostaniemy obdarowani przychodnią w Markowicach, którą trzeba wyremontować. Coraz trudniej mi przyjąć taką

postawę Powiatu – stwierdziła radna Kusy.

Poparł ją lider Lepszego Raciborza – Michał Fita. Irytowało go, że mieszkańcy Raciborza mają przekazać pieniądze na inwestycję w klimatyzację szpitalną, a dodatkowo muszą opłacać parking pod lecznicą. Odczuwam tu co najmniej dyskomfort, bo chorzy już są pokrzywdzeni, przecież do szpitala jedzie się w sytuacji niekomfortowej, kiedy jest się chorym, albo pomaga komuś, kto jest chory, a jeszcze trzeba płacić za postój – stwierdził radny Fita. Płatny parking

na Gamowskiej nazwał nienajlepszym pomysłem i zapowiedział, że przekazania pieniędzy miejskich na zabudowę klimatyzacji nie poprze.

Dawid Waclawczyk skomentował dyskusję porównaniem nakładów powiatowych i miejskich na wspólne przedsięwzięcia. – To tak właśnie wygląda. My dostajemy od powiatu 80 tys. zł, a mamy wydać 400 tys. zł na klimatyzację. W zamian płatny parking szpitalny i ruina w Markowicach do remontu i utrzymania – porównał były wiceprezydent. (ma.w)



■ Magdalena Kusy przyznaje, że coraz trudniej jest jej popierać wspólne przedsięwzięcia Powiatu i Miasta

Utrapienie Wileńskiej ma się skończyć. Inwestor przeniesie budowę na Kościuszki

Na styczniowej sesji prezydent Jacek Wojciechowicz proponuje radnym rozwiązanie problemu z niechcianym blokiem przy ul. Wileńskiej. PGL Dom odstąpi od tej budowy, jeśli rada zgodzi się na zamianę nieruchomości.

Kilkukrotne wizyty na sesji mieszkańców osiedla przy Wileńskiej oraz ich rozmowy z włodarzem i radnymi przyniosły skutek. Miasto jest gotowe zamienić się działkami z inwestorem i ten zamiast na Wileńskiej może zbudować nowy blok mieszkalny przy ul. Kościuszki. Znajduje się tam wolny teren przy skrzyżowaniu, nieopodal więzienia. Miasto dorzuci do tej



■ Wiceprezydent Raciborza Małgorzata Rudnicka-Głowińska poinformowała radnych o propozycji zamiany działek na linii Miasto – PGL Dom

oferty jeszcze mały skwer na zapleczu ul. Ogrodowej, na którym można zbudować parking lub garaże.

Teren przy Kościuszki już dwukrotnie próbowano sprzedać, ale nie było chętnych.

Z zapowiedzi rozwiązania

problemu cieszył się na posiedzeniu komisji gospodarki miejskiej jej szef – Marcin Fica. – Wilk syty i owca cała – skomentował projekt zamiany działek między samorządem a inwestorem.

(ma.w)

Głuchołazy mają dostać od Raciborza 100 tys. zł darowizny

Miasto poszkodowane w powodzi z września 2024 roku wybrano jako cel pomocy finansowej, której zamierza udzielić raciborski samorząd.

Sprawa ciągnie się od września ubiegłego roku. Pomysł zgłosił radny opozycji – Dominik Konieczny. Podchwycił go przewodniczący rady miasta Mirosław Lenk. Rozważano adresata pomocy i jej wysokość. Prezydent Jacek Wojciechowicz prosił, by zaczekać z ustaleniem kwoty do zamknięcia roku budżetowego. Na styczniowej sesji ma zapisać decyzja w tej sprawie.

Dyskutowano o pomysle, by w kwocie pomocy za-



■ Wiceprzewodniczący rady pytał, dlaczego w kwocie pomocy dla powodziaków zrezygnowano z symbolicznego wskazania, że w ten sposób Racibórz odwdzięcza się za wsparcie udzielone miastu w 1997 roku

wrzeć datę 1997 i wskazać przez to, że pomoc Raciborza jest wyrazem wdzięczności za otrzymaną wtedy pomoc dla powodziaków. Ponieważ prezydent proponował okrągłą sumę 100 tys. zł, o tamten pomysł zapytał w komisji oświatowej wiceprzewodniczący rady

Alan Wolny. Odpowiedziała szefowa komisji Ludmiła Nowacka. – Chodzi o symboliczną kwotę, taką „złotówkę” dla powodziaków. Oprócz koncepcji z datą 1997 była też taka z 2024, ale ostatecznie uznano inaczej – wyjaśniła Nowacka. (ma.w)

Markowicki ośrodek zdrowia ma trafić w zarząd Miasta

Wpierw musi się na to zgodzić rada powiatu, a następnie rada miasta. Obiekt wymaga kompleksowego remontu. W złym stanie znajduje się dach budyn-

ku. Dla dzielnicy to ważny punkt usługowy – urzęduje tam lekarz z NZOZ Centrum Zdrowia. Medycy właśnie wypowiedzieli umowę dalszych świadczeń

w tym miejscu, z uwagi na zły stan techniczny obiektu. Powiat nie ma pieniędzy na remont. Planowano sprzedać starą willę – wpierw na wolnym rynku, a później

Miastu. Prezydent Jacek Wojciechowicz odmówił kupna obiektu za 300 tys. zł, ale przystał na bezpłatne przejęcie nieruchomości. Jak podała jego zastępczyni

Małgorzata Rudnicka-Głowińska, włodarza planuje namówić NZOZ do kontynuacji działalności. Miasto rozważy, czy remontować stary budynek, czy też po-

stawić w Markowicach obiekt kontenerowy, by lekarz mógł w nim przyjmować raciborzan z dzielnicy.

(ma.w)

KRZYŻANOWICE NA TROPIE NIEŚCISŁOŚCI

Po 10 lutego ruszają kontrole deklaracji śmieciowych

Urzednicy z Krzyżanowic zapowiadają weryfikację deklaracji dotyczących wysokości opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Planowane kontrole mają na celu uszczelnienie systemu i zapewnienie jego sprawniejszego funkcjonowania. A co ze stawką za śmieci?

Czas do 10 lutego

Jak wyjaśniają w Urzędzie

dziu Gminy Krzyżanowice, działania te mają na celu ujawnienie mieszkańców, którzy nie złożyli deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi lub nie zaktualizowali liczby osób faktycznie zamieszkujących daną nieruchomość.

– Sprawdzana będzie zgodność podanej w deklaracji liczby osób z faktyczną liczbą mieszkańców zamieszkujących pod konkretnym adresem – informują w urzędzie. – Jeżeli istnieją rozbieżności w ilości osób zamieszkujących i zameldowanych, należy dodatkowo dołączyć oświadczenie lub dokumenty potwierdzające

miejsce zamieszkania poza miejscem zameldowania – dodają.

Urzednicy podkreślają, że właściciele nieruchomości, którzy nie zgłosili zmian, proszeni są o zgłoszenie deklaracji ze zmianami do 10 lutego 2025 r. – Po tym terminie prowadzone będą losowe kontrole zgodności deklaracji z faktyczną liczbą zamieszkujących daną nieruchomość – dowiadujemy się. I jak precyzują, kontrole mają na celu uszczelnienie systemu gospodarowania odpadami komunalnymi.

Co ze stawką za śmieci?

Obecnie prowadzone są

konsultacje w sprawie nowej stawki za odbiór odpadów komunalnych, która ma być wyższa niż obowiązująca od 2020 roku. Podwyżkę tę zapowiedział już wcześniej wójt Grzegorz Utracki, gdy radni zdecydowali o dopłatach z budżetu gminy na pokrycie kosztów systemu. Wójt oszacował wtedy, że gmina przeznaczy na ten cel ponad 900 tys. zł, co oznacza około 8–9 zł na mieszkańca. Przypomnijmy, że obecne stawki wynoszą: 29 zł od osoby w gospodarstwach 1–3-osobowych, 28 zł w gospodarstwach 4–6-osobowych oraz 27 zł w gospodarstwach liczą-

cych powyżej 7 osób. Pod konsultacje przedstawiono dwie propozycje uchwał dotyczących nowych stawek opłat za odbiór odpadów komunalnych. Pierwsza zakłada jednolitą stawkę w wysokości 37 zł miesięcznie. Druga propozycja różnicuje opłatę w zależności od liczby osób w gospodarstwie: 38 zł miesięcznie od osoby dla nieruchomości zamieszkałych przez 1–3 osoby, 37 zł miesięcznie od osoby dla nieruchomości zamieszkałych przez 4–6 osób oraz 36 zł miesięcznie od osoby dla nieruchomości zamieszkałych przez 7 i więcej osób.

W obu projektach uchwał

znajduje się identyczne uzasadnienie, które wskazuje na konieczność ponownego obliczenia opłaty i wprowadzenia zmian z powodu wzrostu cen za usługę odbioru i transportu odpadów komunalnych oraz za unieszkodliwienie odpadów. Ostateczną decyzję o wysokości stawki za śmieci podejmą radni podczas sesji.

Gmina zakończyła już przetarg na wybór firmy odpowiedzialnej za odbiór odpadów komunalnych. Po raz kolejny została wybrana firma Ekoland z Zabełkowa, która była jedyną, która zgłosiła swoją ofertę w przetargu. (mad)

Spadek liczby mieszkańców i urodzeń w gminie Krzyżanowice w 2024 roku

Na koniec 2024 roku liczba mieszkańców gminy Krzyżanowice spadła do 10 602 osób, a liczba urodzeń zmniejszyła się w porównaniu do roku poprzedniego.

Gmina Krzyżanowice ponownie odnotowała spadek liczby mieszkańców zameldowanych na pobyt stały. Na koniec 2024 roku liczba ta wyniosła 10 602, co oznacza spadek o 92 osoby w porównaniu do 2023 roku (10 694). Statystyki urzędu gminy wskazują na stały trend ubytku – w 2022

roku gminę zamieszkiwało 10 791 osób, czyli w ciągu dwóch lat liczba mieszkańców zmniejszyła się o 189.

Gmina odnotowała także spadek liczby mieszkańców zameldowanych na pobyt czasowy. Na koniec 2024 roku w statystykach widniało 365 osób, podczas gdy rok wcześniej było ich 368. Choć spadek jest niewielki – tylko o 3 osoby – to nadal oznacza zmniejszenie liczby mieszkańców.

W 2024 roku w gminie Krzyżanowice odnotowano również spadek liczby uro-

dzeń – na świat przyszło 58 dzieci, o 9 mniej niż w 2023 roku (67). Ujemny przyrost naturalny utrzymuje się, ponieważ liczba zgonów nadal przewyższa liczbę narodzin – w minionym roku zmarło 139 mieszkańców, co oznacza o jeden zgon mniej niż rok wcześniej. Wracając do urodzeń, najczęściej nadawano imiona: Alicja, Klara i Zuzanna dla dziewczynek oraz Bartosz, Marcel i Szymon dla chłopców.

Tradycyjnie zaglądamy do statystyk Urzędu Stanu Cywilnego w Krzyżanowicach.

W 2024 roku zarejestrowano 57 małżeństw, co oznacza wzrost względem 2023 roku, kiedy było ich 53. W minionym roku odnotowano 23 małżeństwa konkordatowe (w 2023 roku – 21), 25 cywilnych (w 2023 roku – 24) oraz 9 zagranicznych umiejscowionych (w 2023 roku – 8). Jeśli chodzi o rozwody, w 2024 roku USC zarejestrował ich 9, co stanowi spadek w porównaniu z 2023 rokiem, gdy odnotowano 11 takich przypadków.

(mad)

Błachnio, Kałamaga, Wojciech i Chlipalski. Wielka dawka humoru w Kuźni Raciborskiej



■ Ewka Błachnio, Mariusz Kałamaga, Marcin Zbigniew Wojciech i Piotr Chlipalski wystąpili w Kuźni Kultury FOT. MOKSiR

22 stycznia w Miejskim Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji w Kuźni Raciborskiej odbył się stand-up, w którym wystąpili Ewka Błachnio, Mariusz Kałamaga, Marcin Zbigniew Wojciech i Piotr Chlipalski. Publiczność mogła liczyć na sporą dawkę humoru.

Stand-up to forma rozrywki, w której komik występuje solo przed publicznością, dzieląc się żartami, anegdotami i spo-

strzeżeniami na temat życia codziennego, a także komentując bieżące wydarzenia. Jego występ opiera się głównie na humorze słownym, często wyśmiewając absurdy współczesnego świata.

Wydarzenie w Kuźni Raciborskiej przyciągnęło wielu fanów stand-upu. MOKSiR zaznaczył, że uczestnicy mogli liczyć na solidną dawkę humoru na najwyższym poziomie.

(d)

Diamantowe gody świętowali państwo Ostrożny

60 lat wspólnej drogi przez życie to jubileusz, który świętowali Alina i Manfred Ostrożny z Krzyżanowic.

Małżonków odwiedzili wójt gminy Krzyżanowice Grzegorz Utracki oraz zastępca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Dorota Dwulecki. – Dziękuję za miłe i sympatyczne spotkanie z dostojni jubila-

tami, którzy przyjęli nas wraz z córką Beatą i synem Krzysztofem z żoną. Było wiele opowieści, wspomnień i żartów – przekazał na swoim Facebooku wójt Grzegorz Utracki. Na ręce szanownych małżonków wóldarz gminy złożył list gratulacyjny i bukiet kwiatów. To wyraz uznania dla ich miłości i wzajemnego wsparcia. (red)



Delegacja z urzędu gminy u jubilatów. Alina i Manfred Ostrożny spotkali się z wójtem i wiceszefową USC

Mimo podwyżek za śmieci Krzanowice szacują, że dołożą 200 tys. zł do systemu gospodarowania odpadami

Krzanowice uchwaliły nową stawkę za śmieci, jednak nie pokrywa ona w pełni kosztów generowanych przez system. W efekcie ustalona kwota jest deficytowa. Aby uniknąć konieczności dopłacania do systemu z budżetu, podwyżka musiałaby być jeszcze wyższa.

Gdyby stawka za śmieci została podniesiona o dodatkowe 4 złote, deficyt zostałby zlikwidowany, a gmina nie musiałaby dopłacać do systemu z własnego budżetu. Propozycja utrzymania niższej stawki pochodzi od lokalnych władz, które dążą do tego,

aby podwyżka była mniej dotkliwa dla mieszkańców.

– Stawki za odbiór odpadów komunalnych na rok 2025 zostały wypracowane na wspólnym posiedzeniu Komisji Rady Miejskiej w Krzanowicach, na którym to przedstawiono radnym realne, rzetelne koszty funkcjonowania systemu na ten rok. Ostatecznie stawki zostały podniesione o 8 zł na osobę, mimo, że faktyczne koszty funkcjonowania systemu gospodarki odpadów będą jeszcze wyższe – tłumaczy Joanna Tkocz, sekretarz Krzanowic. Dodaje, że radni jednogłośnie opowiedzieli się za przyjęciem

rozwiązania aby część kosztów przerzucić na gminę bowiem przyjęcie stawek zgodnie z rzeczywistymi kosztami spowodowałoby jeszcze bardziej dotkliwe podwyżki dla naszych mieszkańców.

Środki na pokrycie deficytu będą pochodziły z dochodów własnych gminy, które obejmują m.in. podatki płacone przez mieszkańców. W urzędzie oszacowano, że w 2025 roku przy obecnych stawkach gmina będzie musiała dokładać około 200 tys. zł do systemu. – Planujemy jednak przeprowadzenie działań, kampanii informacyjnej w celu ograniczenia

wytwarzania śmieci przez mieszkańców, co mamy nadzieję przełoży się na niższy koszt działalności systemu – informuje sekretarz Tkocz.

Przypomnijmy, że ostateczna decyzja w sprawie nowej stawki zapadła podczas ostatniej sesji rady miejskiej, gdzie stawka została podniesiona o 8 zł w porównaniu do poprzedniej. Gmina nadal stosuje różnicowanie stawek w zależności od liczby osób zamieszkujących daną nieruchomość. Konkretnie stawki wyglądają następująco: za odpady komunalne mieszkańiec zapłaci 44 zł (wcześniej 36 zł), jeśli

nieruchomość zamieszkuje jedna osoba; 43,50 zł (było 35,50 zł) przy dwóch osobach; 42,50 zł (34,50 zł) przy trzech osobach; 41,50 zł (33,50 zł) przy czterech osobach, a 40,50 zł (32,50 zł) przy pięciu lub więcej mieszkańcach. Ponadto, nadal obowiązuje zniżka w wysokości 2 zł miesięcznie na każdą osobę w gospodarstwie domowym, jeśli mieszkańcy kompostują bioodpady.

Gmina planuje wprowadzić zmiany dotyczące odbioru bioodpadów spod posesji. W ubiegłym roku na jej terenie wytworzono ponad 600 ton takich odpadów, uwzględniając

zarówno te odebrane bezpośrednio, jak i dostarczone do PSZOK-u. Burmistrz Andrzej Strzedulla oszacował, że roczny koszt ich odbioru przekroczył 2 mln zł. Analizy porównawcze z innymi gminami o podobnej wielkości i strukturze demograficznej wykazały, że ilość bioodpadów w Krzanowicach jest relatywnie wysoka, co wpływa na podwyższenie stawek. Radni zajmą się projektem uchwały na najbliższej sesji. W propozycji zmian przewidziano ograniczenie pojemności pojemnika na bioodpady do 120 litrów.

(mad)

Mieszkańcy Nędzy mogą oddać więcej odpadów budowlanych. Co z ceną za śmieci?

Mieszkańcy gminy Nęcza mogą oddać większe ilości odpadów budowlanych i rozbiórkowych do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Decyzja zapadła podczas ostatniej sesji rady gminy.

Limit wynoszący dotychczas 100 kg został podniesiony do 300 kg odpadów budowlanych i rozbiórkowych rocznie na nieruchomość. Zmiany te są efektem decyzji, które zapadły podczas ostatniej sesji Rady Gminy Nęcza.

Zmiana limitu wynikała

z interpelacji radnego z Babic, Adama Kowalskiego, który zwrócił się do wójta Leszka Pietrasza z propozycją zwiększenia dopuszczalnej ilości odpadów powstających w wyniku robót budowlanych niewymagających pozwolenia na budowę. Radny zauważył, że limit 100 kg jest niewystarczający i nie odpowiada normom obowiązującym w innych gminach powiatu raciborskiego. Zasugerował, że podniesienie limitu mogłoby zachęcić mieszkańców do częstszego korzystania z PSZOK-u

w Kuźni Raciborskiej (z którego korzysta Nęcza), co pozytywnie wpłynęłoby na estetykę gminy. Podkreślił również, że taka zmiana mogłaby pomóc w zmniejszeniu liczby nielegalnych wysypisk i problemów związanych z przechowywaniem odpadów budowlanych na posesjach.

A co ze stawką za śmieci w Nędzy, czy ta się zmieni? Na sesji pytała o to wiceprzewodnicząca Rady Gminy Nęcza, Anna Cieślik. Skarbnik Katarzyna Paszenda odpowiadała, że stawka nie ulegnie zmianie,

a wręcz może zostać obniżona, jednak ostateczną decyzję w tej sprawie podejmą radni. Paszenda poinformowała, że gmina wypracowała nadwyżkę budżetową. Zwróciła uwagę, że radni będą musieli rozważyć, czy obniżyć stawkę na korzyść mieszkańców, czy zgromadzić środki na kolejne lata, które w razie potrzeby będą przeznaczone na utrzymanie systemu gospodarki odpadami. Skarbnik podkreśliła jednak, że trzymanie takich środków w budżecie gminy nie jest korzystne.

(mad)

Zmarł Alojzy Brzoska, były radny Kuźni Raciborskiej



■ Alojzy Brzoska zmarł 18 stycznia

Smutne wiadomości przekazał miejscowy urząd. – Dziękujemy panu Alojzemu za wszelkie dobro – brzmi treść krótkiego komunikatu.

Urząd Miejski w Kuźni Raciborskiej przekazał smutne wiadomości. Alojzy Brzoska zmarł 18 stycznia w wieku 77 lat. Przez dwie kadencje, w latach 1994-1998 oraz 1998-2002, pełnił funkcję

radnego Rady Miejskiej w Kuźni Raciborskiej. – Dziękujemy panu Alojzemu za wszelkie dobro, za pracę i zaangażowanie w sprawy społeczności lokalnej – napisał urząd w krótkim komunikacie.

Msza pogrzebowa odprawiona została 23 stycznia w kościele p.w. św. Marii Magdaleny w Kuźni Raciborskiej.

(d)

W Krzanowicach odbędzie się kolędowanie przy świecach z okazji 40-lecia Chóru „Cecylia”

– Przy blasku świec i dźwiękach najpiękniejszych kolęd wspólnie stworzymy magiczną atmosferę pełną ciepła i radości – zapowiada Urząd Miejski w Krzanowicach.

29 stycznia w krzanowickim domu kultury odbędzie się „Kolędowanie przy świecach”, zorganizowane z okazji 40-lecia działalności Chóru „Cecylia” pod przewodnictwem Korne-

lii Pawliczek-Błońskiej. W programie przewidziano wręczenie honorowych odznaczeń i podziękowań dla członków chóru oraz, oczywiście, wspólne kolędowanie. Wydarzenie rozpocznie

się o godzinie 18.00. – Niech ten wieczór będzie okazją do wspólnego śpiewania i celebrowania pięknej tradycji! Do zobaczenia – dodaje urząd w zapowiedzi spotkania.

(d)

Zardzewiałe poręczy i brak betonu. Co z remontem mostu w Ciechowicach?

Mieszkańcy Ciechowic wielokrotnie zwracali uwagę na pogarszający się stan mostu na drodze wojewódzkiej 421. Problem ten poruszył również radny Andrzej Mika. Co na ten temat mówi zarządca, czyli Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach? Otrzymaliśmy komentarz.

Obawy mieszkańców rosną

Radny Ciechowic Andrzej Mika skierował interpelację do wójta Nędzy, Leszka Pietrasza, z prośbą o wystąpienie do odpowiedniego organu w sprawie ponownego ustawienia znaków drogowych na drogach wojewódzkich. Chodzi o znak B-33 z ograniczeniem prędkości do 40 km/h, który wcześniej znajdował się przy wjeździe do miejscowości od strony Nędzy, w pobliżu znaku D-42 („Ciechowice”). Jak podkreśla radny, znak ten skutecznie ograniczał prędkość pojazdów przejeżdżających przez most. Dodatkowo przypomina, że przed mostem znajdował się również znak B-12, wskazujący ograniczenie tonażu do

10 ton. Zdaniem Andrzeja Miki przywrócenie znaków poprawi zarówno bezpieczeństwo mieszkańców, jak i wytrzymałość mostu.

Obawy mieszkańców Ciechowic w gminie Nędza dotyczące wytrzymałości mostu wiążą się z coraz większym ruchem ciężkich maszyn. Jest to związane z budową nowego mostu nad Odrą, który połączy gminy Nędza i Rudnik w powiecie raciborskim. Nowa przeprawa o długości 2,7 km powstaje w sołectwach Grzegorzowice, Ciechowice, Łubowice i Zawada Książęca.

Do kwestii technicznego stanu mostu odnosi się zresztą radny Mika. Wskazuje na jego fatalny stan – zardzewiałe poręczy, widoczne wystające zbrojenie oraz braki betonu i asfaltu w kluczowych miejscach.

Zarządca: zużyte elementy zostaną wyremontowane

Skierowaliśmy w tej sprawie zapytanie do Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach, interesując się przyczynami usunięcia wspomnianych znaków drogowych. Zadaliśmy



■ To wspomniany przez radnego znak, który przed laty stał przy wjeździe do wioski, ograniczając prędkość na drodze wojewódzkiej FOT. GOOGLE MAPS

pytania dotyczące oceny ryzyka wynikającego z braku ograniczeń prędkości i tonażu. Zastanawiamy się, czy ich brak może zwiększać ryzyko uszkodzenia mostu oraz stanowić zagrożenie dla użytkowników. Ponadto, chcieliśmy dowiedzieć się, czy zarząd rozważy przywrócenie tych znaków oraz jakie jest stanowisko w sprawie propozycji radnego dotyczącej ich ponownego ustawienia. Dopytaliśmy także o

plany dotyczące mostu, w tym, czy ZDW dostrzega konieczność jego remontu, kiedy ostatnio przeprowadzono inspekcję techniczną, oraz czy most jest obecnie bezpieczny. Jeśli remont jest planowany, chcielibyśmy poznać jego termin i przewidywane zmiany. W przypadku braku planów remontowych interesowało nas, na jakiej podstawie podjęto tę decyzję.

Ryszard Pacer, rzecznik

prasowy Zarządu Dróg Wojewódzkich, wyjaśnia, że oznakowanie ograniczenia prędkości i tonażu zostało usunięte w 2014 roku, ponieważ „nie spełniało wymagań formalnych i było zbędne”.

W kwestii stanu technicznego mostu uspokaja, zapewniając, że mimo wizualnych oznak zużycia, most jest obecnie bezpieczny dla użytkowników. Dodatkowo informuje, że w zeszłym roku firma odpowiedzialna za budowę mostu na Odrze zleciła ekspertyzę, która potwierdziła, że most nadaje się do eksploatacji także dla pojazdów budowlanych. Przegląd mostu przeprowadzono również w 2022 roku, kiedy to potwierdzono, że jego nośność jest odpowiednia i użytkowanie mostu jest bezpieczne.

A co z remontem? – Po zakończeniu budowy mostu na Odrze, wykonawca wyremontuje zużyte elementy mostu, podobnie, jak drogi używane przez ciężki sprzęt podczas inwestycji – zapewnia Ryszard Pacer, rzecznik prasowy Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach.

(mad)

W SKRÓCIE

Ferie z teatrem

Gminny Ośrodek Kultury w Krzyżanowicach zaprasza na kolejną akcję z cyklu „Ferie w gminie Krzyżanowice”. Tym razem proponuje przedstawienie dla dzieci pt. „Lodowa Kraina” w wykonaniu Teatru Krak-Art. Odbędzie się ono w Świetlicy w Chałupkach w piątek, 21 lutego o 12.00. Wstęp jest wolny, zapisy prowadzi świetlica w Chałupkach (tel. 500 048 523).

Rozwojowe panie ze Stacji

Stacja w Pietrowicach Wielkich zaprasza na spotkania rozwojowe, które będą odbywać się cyklicznie raz w miesiącu we wtorki. Start zaplanowano 11 lutego o 18.00. Prowadzącą będzie Anna Cieśla – mentorka i pedagog, która pomoże odkryć możliwości, wzmocnić pewność siebie i osiągnąć życiową harmonię. Tematem pierwszego spotkania będzie: Mapa marzeń – co to, po co i jak ją zrobić? Udział w spotkaniach jest odpłatny 30zł – obowiązują zapisy – 32 400 54 45.

Nowe boisko w Kobyli ma być gotowe do czerwca

– Pełną parą ruszyły prace budowlane związane z remontem boiska sportowego – ogłosił wójt Kornowaca, Grzegorz Niestrój. Boisko powstaje przy miejscowym zespole szkolno-przedszkolnym.

Umowa na wykonanie robót została podpisana z firmą TEL-BRUK Radosław Telenga z Częstochowy na kwotę 1.117,16 tys. zł, z czego 1.005,44 tys. zł to dofinansowanie z Polskiego Ładu. Zakończenie prac, jak wyjaśnia wójt Niestrój, planowane jest na czerwiec 2025 roku. Zadanie jest realizowane w ramach projektu „Zagospodarowanie otoczenia Zespo-



■ Prace trwają

łu Szkolno-Przedszkolnego w Kobyli”. W ramach inwestycji przewidziano nie tylko budowę boiska wielofunk-

cyjnego, ale także kładki nad potokiem, budowę parkingu oraz zagospodarowanie pozostałej części terenu. Ob-



■ Tak będzie wyglądać boisko w Kobyli po ukończeniu realizacji

szar wokół nowych obiektów zostanie ozdobiony zielenią parkową. – Projekt ma na celu rozwój infrastruktury o

dużym znaczeniu dla lokalnej społeczności oraz pozwala na niwelowanie różnic w poziomie dostępu do podsta-

wowych usług na obszarach miejskich i wiejskich – poinformowała gmina.

(dl)

TO KONIEC RAFAKO W trzy miesiące pracę straci 699 osób

Syndyk masy upadłościowej Rafako stwierdził, że „na chwilę obecną brak innych możliwości prowadzenia działalności przez spółkę lub wykorzystania jej zasobów”.

W trzy miesiące zwolnią prawie 700 osób

Wojciech Zymek, syndyk Rafako, podjął decyzję o przeprowadzeniu zwolnień grupowych. Jako powód podaje „złą sytuację

ekonomiczną spółki”, wydanie przez sąd postanowienia o ogłoszeniu upadłości, konieczność likwidacji zakładu pracy przez syndyka, w tym likwidację stanowisk pracy, a także „stwierdzone na chwilę obecną brak innych możliwości prowadzenia działalności przez spółkę lub wykorzystania jej zasobów”.

Co więcej, syndyk informuje, że konsultacje z zakładowymi organizacjami związkowymi nie

doprowadziły do zawarcia porozumienia. Liczba osób objętych zwolnieniem grupowym wynosić będzie maksymalnie 699. Zwolnienia zostaną przeprowadzone w okresie od 28 lutego do 31 maja 2025 roku.

Akcje Rafako zostaną wycofane z obrotu

Dodajmy jeszcze, że 21 stycznia 2025 r. uprawomocniło się postanowienie sądu o ogłoszeniu upa-

dłości Rafako. Dla akcjonariuszy spółki oznacza to, że za pół roku akcje Rafako zostaną wycofane z obrotu na giełdzie.

Czy to fiasco „rządowego planu ratunkowego”?

Stwierdzenie syndyka o „stwierdzonym na chwilę obecną brak innych możliwości prowadzenia działalności przez spółkę lub wykorzystania jej zasobów” może wskazywać, że opisywany w me-

diach „rządowy plan ratunkowy” (nieoficjalny) najprawdopodobniej nie dojdzie do skutku. Miał on zakładać wydzierżawienie części majątku Rafako, np. w formie zorganizowanego przedsiębiorstwa, podmiotowi lub podmiotom z udziałem Skarbu Państwa. W tym wariantcie Rafako S.A. by upadło, ale miejsca pracy w Raciborzu (a przynajmniej ich część) zostałyby ocalone.

(żet)

Wielkie poruszenie wokół Rafametu

Były prezes Rafametu Longin Wons zaalarmował posłów Pawła Jabłońskiego (PiS) oraz Gabrielę Lenartowicz (KO) o – jak uważa – niepokojącym położeniu spółki z Kuźni Raciborskiej. Co parlamentarzyści robią w tej sprawie?

Sześć pytań posła Jabłońskiego

Rozpoczęcie interwencji poselskiej ogłosił na Facebooku poseł

Paweł Jabłoński. Skierował do Krystiana Kozakowskiego, prezesa Zarządu Fabryki Obrabiarek Rafamet S.A., sześć pytań. Poseł PiS pyta m.in. o zatrudnienie na stanowiskach kierowniczych, doradczych, pełnomocników zarządu, prokurentów itp., a także o ich wynagrodzenia oraz wzrost kosztów ponoszonych przez spółkę z tego tytułu w drugim półroczu 2024 r. Parlamentarzystę interesuje również merytoryczne uzasad-

nienie zatrudnienia tych osób, a także zwiększenia liczby członków rady nadzorczej do siedmiu osób. P. Jabłoński pyta też o koszty, jakie Rafamet ponosi na wynagrodzenie członków rady nadzorczej oraz o łączny wzrost kosztów zarządu spółki w drugim półroczu 2024 r. (w porównaniu do drugiego półrocza 2023 r.). Kolejne pytanie dotyczy zakupu samochodów, telefonów, komputerów i tabletów dla osób zatrudnionych na stano-

wiskach zarządczych, pełnomocników, doradców i prokurentów po 7 czerwca 2024 r.

Dojdzie do spotkania zarządu ARP, prezesa Rafametu i załogi

Posłanka Gabriela Lenartowicz rozmawiała o sytuacji Rafametu z byłym i obecnym zarządem spółki, a także z przedstawicielami Agencji Rozwoju Przemysłu. ARP posiada 93% akcji Rafametu. Po-

prosiła zarząd Rafametu, aby odniósł się do wywiadu Longina Wonsa, który ukazał się na łamach Nowin. Zapowiada też, że po zatwierdzeniu przez sąd postępowania sanacyjnego dojdzie do spotkania zarządu ARP, zarządu Rafametu i załogi. Odbędzie się również konferencja prasowa. G. Lenartowicz podkreśla, że celem postępowania sanacyjnego jest uzdrowienie sytuacji finansowej i rynkowej spółki.

(żet)

Towarzystwo Entuzjastów Kolei protestuje przeciw likwidacji linii kolejowej 176 Markowice – Olza

TEK linią tą opiekuje się za wiedzą i zgodą Zakładu Linii Kolejowych w Tarnowskich Górach od 12 lat. W tym czasie nie ukradziono z niej ani metra szyn. – Gdyby nie wysiłek członków organizacji, złodzieje rośliby w siłę, a z toru nie zostałyby szyna na podkładzie – twierdzą w TEK.

Entuzjaści tłumaczą, dlaczego linii kolejowej 176 nie należy likwidować.

– Nie jest to konieczne dla jej przecięcia planowaną drogą Racibórz – Pszczyna. Kiedy temat był podnoszony w 2015, PLK wymagała prześwitu 5,90 m nad szynami, gdy tymczasem dla linii niepodlegającej elektryfikacji – a taką jest linia 176 – wystarczy 4,85 m. Przyjęcie odpowiedniej, niższej skrajni, nie będzie już skutkowało poważnym podwyższeniem wiaduktów nad torami, a zatem i kosztów (tory są na tym samym poziomie, co ulica Brzeska, nad którą droga Racibórz – Pszczyna ma przebiegać z prze-

świtem 4,5 m). Co więcej, tor biegnie w tym miejscu na ponad 3 m wysokości nasypie, który można zniwelować choćby i o metr, a na odpowiedniej długości w stronę Olzy i w stronę Markowic – wyrównać do poprzedniego poziomu. To pozwoli budować drogę według projektów skrzyżowań sprzed 10 lat – czytamy w proteście TEK opublikowanym w mediach.

Członkowie towarzystwa chcą od magistratu z Raciborza ujawnienia kosztorysów obu rozwiązań: wersji z zachowaniem prześwitu nad torami i wersji zaprojektowanej 10 lat temu nieuwzględniającej zachowania prześwitu oraz tego, na jakiej wysokości został zaplanowany spód estakady w miejscu toru w przypadku jego likwidacji.

– Racibórz upomina się u Wód Polskich o plan ewakuacyjny na wypadek uszkodzenia zapory. Dyrektorzy dwóch szczebli tej instytucji w rozmowach z nami przyznali, że linia kolejowa 176

może do tych celów posłużyć. Podczas powodzi w 1997 linia kolejowa do Chałupki była zalana, zaś 176 – w części przejezdna. Można też sobie wyobrazić, że woda nie jest jedynym zagrożeniem, które może wymusić ewakuację w czasach, kiedy na zasięgi na granicach i zbrojenia wydaje się sporą część pieniędzy podatników – twierdzą w TEK.

– Planowany kompleksowy remont stacji w Raciborzu można by wykonać taniej i z mniejszymi problemami dla przewoźników mając działający objazd, jaki stanowi linia 176. Zadziwia nas łatwość, z jaką PLK zrezygnowała z jej wykorzystania – przekonują w Towarzystwie. Przypominają, że wykojenie pociągu w Markowicach w 2018 r. sparaliżowało wyjazd z Raciborza tylko na 2 dni, ale gdyby linia 176 już wtedy nie była zamknięta, część pociągów mogła jeździć bez przeszkód.

(oprac. m)

Inwestycja o wartości 170 milionów



■ Decyzję o wsparciu inwestycji wręczyli dr hab. Rafał Żelazny – Prezes Zarządu KSSE S.A. i Wiceprezes Andrzej Zabieglński, a w imieniu spółki Mieszko odebrali ją Juozas Daunys – CEO oraz Natalia Łęska-Twardawa – CFO.

Firma Mieszko S.A. (wcześniej Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Mieszko”, działająca od 1993 roku) wybuduje nową fabrykę w Raciborzu. Spółka zainwestuje łącznie kwotę 170 milionów złotych. Dzięki realizacji tej inwestycji powstaną nowe miejsca pracy w liczącym ponad 50 tysięcy mieszkańców, jednym z najstarszych miast na Śląsku.

Celem planowanej inwestycji jest budowa nowego zakładu produkcyjnego oraz zainstalo-

wanie tam dwóch nowych linii produkcyjnych. Nowoczesne rozwiązania i automatyzacja mają zapewnić zwiększenie efektywności produkcji. Inwestycja w nowoczesny zakład produkcyjny umożliwi zwiększenie wolumenów produkcji. Decyzję o wsparciu inwestycji wręczyli dr hab. Rafał Żelazny – Prezes Zarządu KSSE S.A. i Wiceprezes Andrzej Zabieglński, a w imieniu spółki Mieszko odebrali ją Juozas Daunys – CEO oraz Natalia Łęska-Twardawa – CFO.

(oprac. r)

Kierowca z dwoma zakazami rozbił się w Pawłowie



■ W Pawłowie kierowca volkswanem uciekł z miejsca zdarzenia zostawiając rannych w pojeździe

W poniedziałek 20 stycznia, w nocy miało miejsce zdarzenie drogowe w Pawłowie na ulicy Powstańców Śląskich. Na miejscu policjanci zastali uszkodzonego volkswana.

Pojazd uderzył w latarnie i ogrodzenie. Okazało się, że kierowca zbiegł z miejsca, zostawiając pasażerów w samochodzie. W wyniku zdarzenia 3 osoby trafiły do szpitala, jedna z nich poważnymi obrażeniami.

Policjanci rozpoczęli poszukiwania sprawcy. Dzięki dobremu rozpoznaniu terenu raciborscy kryminalni

już po kilku godzinach ustalili i zatrzymali kierowcę. Okazał się nim 24-letni mieszkaniec powiatu głubczyckiego. W trakcie czynności policjanci ustalili, że kierował pomimo dwóch aktywnych zakazów prowadzenia pojazdów mechanicznych. Mężczyzna usłyszał zarzut spowodowania wypadku drogowego. Na wniosek śledczych i Prokuratury Rejonowej w Raciborzu sąd zdecydował o jego tymczasowym aresztowaniu na 3 miesiące. Grozi mu nawet do 8 lat więzienia. (red)

Krakusi ukradli biżuterię z domu w Bolesławiu



Jeden z zatrzymanych za kradzież w domu w Bolesławiu

Kobieta i dwóch mężczyzn dokonali włamania do domu w gminie Krzyżanowice. Skradli tam kosztowności.

Policjanci z komisariatu w Krzyżanowicach, którym zgłoszono włamanie do domu jednorodzinnego w Bolesławiu, rozpoczęli poszukiwania sprawcy. Zauważyli pojazd na obcych numerach rejestracyjnych, w którym siedziała kobieta i na kogo czeka. W pojeździe policjanci znaleźli narzędzia, które mogły zostać użyte do popełnienia przestępstwa. Kobieta została zatrzymana i trafiła do po-

licyjnego aresztu.

W toku czynności operacyjnych okazało się, że nie działała sama. Już następnego dnia policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy razem z nią dokonali włamania do domu. Skradzione przedmioty to głównie biżuteria o wartości ponad 1000 złotych. Sprawcy to mieszkańcy powiatu krakowskiego. Zgromadzony przez policjantów materiał dowodowy, pozwolił na przedstawienie całej trójce działającej wspólnie i w porozumieniu, zarzutu kradzieży z włamaniem (grozi za to kara do 10 lat pozbawienia wolności). (Red)

Narkotykowy uciekinier

W piątek 17 stycznia w nocy policjanci z drogówki na ulicy Podwale w Raciborzu zauważyli audi, którego kierowca poruszał się z nadmierną prędkością.

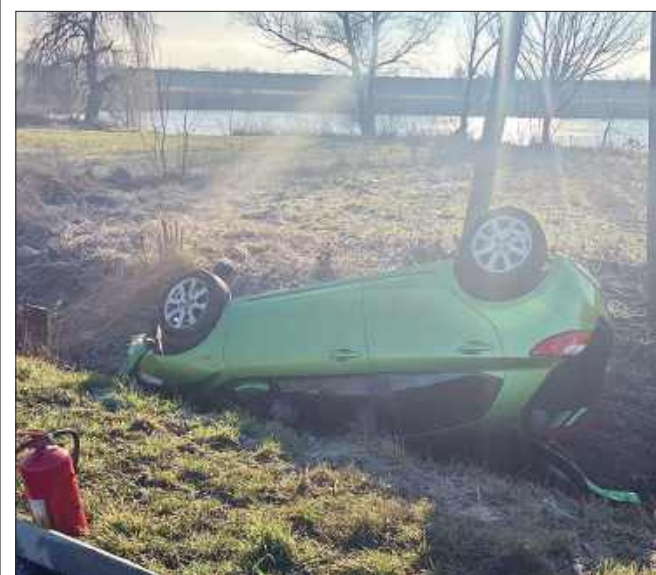
Mundurowi, włączając sygnały świetlne i dźwiękowe chcieli, zatrzymać kierowcę do kontroli drogowej. Mężczyzna, widząc policję, przyspieszył, wyłączył światła mijania i zaczął uciekać w kierunku centrum miasta.

Po kilku kilometrach pościgu ulicami Raciborza ucieczka zakończyła się na

ulicy Długiej, gdzie kierowca porzucił samochód i wraz z pasażerem dalszą ucieczkę podjął pieszo. Mundurowi po chwili zatrzymali nieodpowiedzialnego kierowcę, którym okazał się 23-letni mieszkaniec powiatu głubczyckiego.

Znaleziono u niego narkotyki – miał je przy sobie oraz w samochodzie. Badanie narkotesterem wykazało, że mężczyzna znajduje się także pod ich wpływem. 23-latek został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Grozi mu nawet do 5 lat więzienia. (red)

Na dachu w rowie



■ Mazda zakończyła jazdę dachowaniem

20 stycznia rano na ulicy Kolejowej w Krzyżanowicach 63-letnia kierowca mazdą, nie dostosowała prędkości do warunków drogowych.

Kobieta straciła panowanie nad pojazdem, który zjechał na pobocze, a następnie doszło do wywrócenia auta na dach. Kobieta nie odniosła obrażeń. (red)

3000 zł mandatu i sąd za jazdę po pijanemu

Po zgłoszeniu o zdarzeniu drogowym na ulicy Rudzkiej w Raciborzu na miejsce udał się patrol. Policjanci zauważyli, że uczestniczka zdarzenia na widok radiowozu zaczęła pieszo oddalać się z miejsca kolizji.

Mundurowi szybko ją zatrzymali. Od kobiety wyczuli alkohol. Badanie alkomatem wykazało, że miała w swoim organizmie 3 promile alkoholu.

Mundurowi ustalili przebieg zdarzenia i okazało się, że 39-letnia mieszkanka powiatu raciborskiego

kierując pojazdem marki Renault, nie zachowała bezpiecznej odległości między pojazdami i uderzyła w tył skody, którą kierował 29-letni mężczyzna. W wyniku zdarzenia nikt nie odniósł obrażeń. Kobiecie policjanci

zatrzymali prawo jazdy, a za spowodowanie zdarzenia drogowego ukarali mandatem karnym w wysokości 3 tysięcy złotych. Natomiast za kierowanie w stanie nietrzeźwości 39-latek odpowie przed sądem. Grozi jej do 3 lat więzienia. (red)

AUTOPROMOCJA



W części II :

Kobyła • Łańce • Łęg • Zawada Książęca • Turze • Siedliska • Borucin • Bojanów • Krowiarki • Cyprzanów • Gamów • Łubowice • Owsiszcze • Rudyszwałd

JUŻ W SPRZEDAŻY

Wydawnictwo Nowiny ul. Kościuszki 32
a pn – pt od 8.00 do 16.00

Księgarnia Sowa ul. Długa 23 pn – pt od
9.00 do 17.00, sobota 9.00 – 13.00



Dzwon z 1819 roku, pożar i napoleońscy

Historia kapliczki z Nędzy, która przetrwała

Przydrożne krzyże i kapliczki to elementy krajobrazu oraz świadectwa przeszłości, pełne historii, które często uykają codziennemu spojrzeniu. Zatrzymując się na chwilę, można odkryć w nich wotum za ocalenie, modlitwy o zdrowie oraz opowieści ludzi, którzy je postavili. Przykładem jest kapliczka przy ul. Jana Pawła II 27 w Nędzy. Maria Zepchła, piąte pokolenie rodziny, która od lat pielęgnuje to miejsce, mówi: „Jestem dumna z przynależności do rodziny, która pielęgnowała i pielęgnuje to miejsce uświęcone”.

Kapliczka przekazywania z pokolenia na pokolenie

Kapliczka przy ul. Jana Pawła II 27 jest nieodłącznym elementem pejzażu Nędzy, mającym głębokie znaczenie rodzinne. Obecnie stanowi własność kolejnego pokolenia tej samej rodziny. Wcześniej właścicielami byli: Karol i Marianna Guretcy (z domu Kosteczka), Karol i Marianna Cieślikowie (z domu Guretzki), Józef i Anna Schwanowie (z domu Jesussek), a także Jan i Maria Zepchłowie (z domu Schwan). Maria Zepchła jest właśnie przedstawicielką piątego pokolenia tej rodziny.

Pani Maria opowiada, że pierwotna kapliczka była drewniana i powstała jako wotum wdzięczności za ocalenie wsi od pożaru. Zgodnie z relacją jej babci, Anny, to właśnie w tym miejscu zatrzymała się ściana ognia. W sygnaturze kaplicy umieszczono dzwon odlany w 1819 roku przez Daniela Nickela w Łubowicach. Na jego korpusie znajduje się łaciński napis: „Święci Urbanie i Florianie,

módlcie się za nami. Odlamnie Daniel Nickel, Łubowice 1819”.

Z obiektu drewnianego do murowanego

Maria Zepchła wspomina, że jej pradziadkowie, Marianna i Karol Cieślikowie, byli osobami zamężnymi. Rok po ślubie, w 1878 roku, w miejscu drewnianego obiektu, zbudowali murowaną kapliczkę, a następnie rozpoczęli budowę domu. W tym samym czasie, po drugiej stronie ulicy, Żyd Paweł Hoja zaczął budowę fundamentów pod gospodę. Podczas wykopów natrafił na ludzkie kości. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, Żydzi nie mogli przekazywać niczego nie-Żydom, dlatego Paweł Hoja zawarł umowę z Karolem Cieślikiem, na mocy której znalezione szczątki zostały pochowane w fundamentach kapliczki. W ramach tej umowy Paweł Hoja przekazał pradziadkowi pani Marii dwa lub trzy worki cementu (według relacji babci Anny oraz ojca, Ryszarda). Według rodziny, szczątki ludzkich kości pochodziły z lat 1806-1807. Byli to żołnierze napoleońscy, którzy wracali z bitwy pod Austerlitz i stali się również ofiarami epidemii.

Kapliczka jest domkowa, murowana, otynkowana i kryta czerwoną dachówką. Jej fasada zakończona jest trójkątnym szczytem, który zwieńczony jest sygnaturką z dzwonem. Wejście do kapliczki jest półkoliste, a w bocznych ścianach znajdują się półkoliście zakończone okna – po jednym w każdej z nich. Na frontowej ścianie wewnątrz kapliczki stoi drewniany ołtarz skrzynkowy. Przed ołtarzem umieszczony jest jednostopniowy podest. Na ołtarzu znajduje się drewniane tabernakulum



■ Maria Zepchła jest przedstawicielką piątego pokolenia rodziny, która troszczy się o to miejsce



■ To dzwon, który czeka na remont, umożliwiający jego powrót do kapliczki



■ Tak prezentuje się wnętrze kapliczki. W planach jest zmiana posadzek, szlifowanie parapetów oraz zmiana otoczenia wokół kapliczki

z ozdobnymi drzwiczkami, a po obu jego stronach ustawione są po trzy drewniane świeczniki. Na tabernakulum spoczywa gipsowa figurka Najświętszego Serca Pana Jezusa. Obok tabernakulum znajdują się drewniane figury Dobrego Pasterza (po le-

wej stronie) i św. Jana Nepomucena (po prawej), o wysokości 80 cm i 100 cm. Są to figury w stylu ludowego baroku, wykonane przez ludowego artystę na zamówienie dziadka pani Marii, Józefa Schwana. Figury te pochodzą z 1925 roku i stanowią wotum za narodziny jej ojca.

Obecnie na ołtarzu znajdują się również figury Matki Boskiej i Najświętszego Serca Pana Jezusa, które do 2004 roku były czczone w domu rodzinnym pani Marii. W kaplicy znajdują się także figurki Matki Boskiej i Najświętszego Serca Pana Jezusa, które w 2023 roku przekazała jej koleżanka, Eleonora Czeaka. Nad ołtarzem, na podstawie, stoi drewniany krzyż z metalową pasyjką i napisem INRI. Ołtarz, podest, krzyż oraz świeczniki wykonał dziadek pani Marii, Józef. Jak wspomina, dziadek oraz jej ojciec, Ryszard, przeprowadzili remont ołtarza w 1957 roku.

W gminnym i wojewódzkim rejestrze

9 marca 2017 roku kapliczka została wpisana do rejestru gminnych zabytków nieruchomych. Z kolei, na mocy decyzji Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z 19 lutego 2024 roku, dzwon wraz z jarzmem został wpisany do rejestru zabytków ruchomych województwa śląskiego. Śląski Wojewódzki Konserwator Zabytków w Katowicach zaznaczył, że „dzwon jest spuścizną rzeźmiostwa ludwisarskiego regionu, odznacza się dużym walorem historycznym oraz wysokim poziomem wykonania”.

– Jestem dumna z przynależności do rodziny, która pielęgnowała i pielęgnuje to miejsce uświęcone. Dzięki moim pradziadkom, dziadkom i rodzicom mamy nie

tylko kapliczkę – zaznacza. Pradziadkowie Cieślikowie ofiarowali ziemię pod budowę kościoła i cmentarza. Dziadkowie Schwanowie podarowali ziemię pod rozbudowę kościoła i cmentarza. Dziadek bezpłatnie wykonał ławki kościelne, był fundatorem dzwonu św. Józefa i ołtarza św. Józefa. Jej mama, Aniela, w imieniu rodziców, ofiarowała w 2000 roku ziemię pod rozbudowę cmentarza i przez 60 lat przygotowywała kapliczkę i obejście na obchody uroczystości religijnych. Sumiennie troszczyła się także o czystość i wystrój kapliczki i obejścia wokół niej.

W latach 2004–2022 pani Maria i jej mąż byli odpowiedzialni za utrzymanie kapliczki. Rokrocznie, razem z członkami rodziny, przygotowywali czwarty ołtarz podczas procesji Bożego Ciała i dbali o wystrój oraz schludny wygląd obiektu i jego otoczenia. W 2023 roku, po śmierci pana Jana, pani Maria po raz pierwszy przygotowała ołtarz na procesję Bożego Ciała wspólnie z członkiniami Róż Różańcowych: Urszulą Czeaką i Magdaleną Suchanek. Pomogła także Eleonora Czeaka.

Remont trwa

Kapliczka obecnie jest pozbawiona dzwonu, co związane jest z pracami remontowymi, które były niezbędne, aby zapobiec dalszemu niszczeniu murów. Miejsce to nie jest ogrzewane, a zniszczenia powstały wskutek powodzi tysiąclecia w 1997 roku, kiedy woda dostała się do wnętrza. Wsparcie na remont udzieliła gmina, a prace zakończyły się tuż przed Bożym Ciałem w ubiegłym roku. Pani Maria z powodzeniem ubiegała się również o dotację z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego. Dzięki własnemu wkłado-



■ Kapliczka znajduje się przy ul. Jana Pawła II 27

Wzornierze. właściwie wieki

wi finansowemu i wsparciu udało się przeprowadzić renowację dzwonu w pracowni konserwatorskiej w Tarnowskich Górach. Dzwon powrócił do pani Marii 16 grudnia, jednak jeszcze nie trafił do kapliczki, ponieważ wieżyczka, w której ma zostać zawieszony, wciąż wymaga remontu. Pani Maria ponownie zwróciła się o dotację do urzędu gminy, na co otrzymała wsparcie. Jak wcześniej, także i tym razem dołożyła własne środki, które pozwolą przywrócić ściany kapliczki do pierwotnego stanu oraz przeprowadzić niezbędny przegląd dachu.

Dzwon został usunięty w listopadzie 2023 roku z powodu zagrożenia, ponieważ wieżyczka przestała nadawać się do użytkowania i zaczęła się ruszać. Kapliczka znajduje się w centralnym punkcie gminy, w miejscu o dużym natężeniu ruchu – uczniowie przechodzą tam w drodze do szkoły, wierni zmierzają do kościoła, a obok przejeżdżają samochody. Wkrótce planowane jest wzmocnienie wieżyczki, a następnie ponowne zainstalowanie dzwonu. Ponieważ kapliczka jest głęboko zakorzeniona w lokalnej społeczności, pani Maria pragnie, aby przy tej okazji odbyła się uroczystość o charakterze lokalnym. Plan zakłada, że prace remontowe zostaną zakończone do 19 czerwca, kiedy przypada Boże Ciało.

Dzwon, jak wspomnieliśmy wcześniej, został odlany w 1819 roku w Łubowicach przez Daniela Nickela. Ten neogotycki instrument wyróżnia się imponującymi wymiarami: wysokość dzwonu wynosi 35 cm, średnica 35 cm, a wysokość wraz z jarzmem 65 cm przy szerokości jarzma wynoszącej 82 cm. Dzwon ma kształt kielicha i zdobiony jest bogatymi ornamentami oraz reliefami.

Posiada kabłąkową koronę, gładki hełm oraz gładką górną krawędź.

W górnej części płaszcza (w partii kwinty) znajdują się dekoracyjne motywy otaczające dzwon. Pierwszy z nich składa się z uskrzydłonych główek aniołków, oddzielonych półwałkami i przeplatanych kilkuramiennymi gwiazdami. Drugi motyw przedstawia lambrekin z maswerkami, tworzący gęsto rozmieszczone geometryczne wzory, ozdobiony zwisającymi chwostami. Wieniec dzwonu zdobią liczne półwałki.

Serce dzwonu zaginęło w 1945 roku. Jarzmo wykonano z drewna, uzupełnione elementami żelaznymi. Charakteryzuje się wywyższoną częścią środkową i wklęsłymi bokami, a jego boczne elementy mają formę dwóch ramion. Jarzmo jest wzmocnione obejmami i zawieszami, które mocują koronę. Wewnątrz jednego z ramion znajduje się trzpień.

Miejsce wyciszenia, modlitwy i refleksji

Pani Maria zwraca uwagę, że mężczyźni przechodzący obok kapliczki zdejmują czapki, a wiele osób wykonuje znak krzyża. W ubiegłym roku kapliczkę odwiedził Jan Kopiec, biskup diecezjalny gliwicki w latach 2012–2023, a od 2023 roku biskup senior diecezji gliwickiej, po mszy w intencji osób wspierających remont kapliczki. Wizyta ta została odnotowana w prowadzonej przez panią Marię kronice.

Jak podkreśla, kapliczka to miejsce wyciszenia, modlitwy i refleksji o sakralnym charakterze. Jest przestrzenią o głębokim znaczeniu duchowym, sprzyjającą zadumie i wewnętrznemu spokojowi. Od zawsze stanowi symbol wiary i bliskości z Bogiem.

(mad)

Euroregion obecny na obradach zespołu sejmowego

Wyjazdowe posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. Polsko-Czeskiej współpracy transgranicznej Sejm Rzeczypospolitej Polskiej odbyło się w Prudniku. Przewodniczyła mu poseł Iwona Krawczyk.

W obradach uczestniczył Grzegorz Utracki reprezentując Euroregion Silesia – Stowarzyszenie Gmin Dorzecza Górnej Odry wraz z dyrektorem sekretariatu Euroregionu – Darią Kardaczyńską.

W spotkaniu wzięli udział śląscy parlamentarzyści naszego regionu – Gabriela Lenartowicz oraz Łukasz

Osmalak oraz parlamentarzyści dolnośląscy i opolscy, jak również przedstawiciele Euroregionu Pradziad. – Podczas spotkania podejmowaliśmy tematy związane z zapobieganiem, usuwaniem skutków powodzi, finansowaniem zadań ważnych dla naszych regionów w tym w zakresie bezpieczeństwa na pograniczu. Ten temat przedstawiłem na przykładzie zdarzeń przestępczych z obywatelami Czech w Gminie Krzyżanowice. To problem do zajęcia się przez Zespół. Rozmawialiśmy także o turystyce i szkolnictwie – podsumował G. Utracki. (red)



■ Wójt Krzyżanowic Grzegorz Utracki i poseł Iwona Krawczyk

Babski comber



■ Uczestniczki imprezy Babski Comber w Pietrowicach Wielkich

Babski Comber odbył się w sali OSP w Pietrowicach Wielkich. – Wasza energia, uśmiechy i wspólna zabawa sprawiły, że ten wieczór na długo pozostanie w naszej pamięci – cieszą się organizatorzy. Maria Mucha oraz Bake Bliss dostarczyli na imprezę przepyszne ciasta. Studio Dekoracji Stars Of The Fenix wyszykowało

„szalone i przepiękne” dekoracje, które dodały blasku całej imprezie. Catering pochodził od firmy Trzy Maki. Dzidziej Dave – Dawid Markiewicz zapewnił zebranym wystrzałową muzykę i zabawę do białego rana. Organizatorzy relacjonują, że parkiet ani na chwilę nie opustoszał.

(red)

Matylda Mucha ukończyła 95 lat



■ Zacna seniorka z Owsiszczy Matylda Mucha z rodziną i gośćmi z urzędu gminy

15 stycznia wójt Gminy Krzyżanowice Grzegorz Utracki odwiedził zacną jubilatkę. W Owsiszczy świętowała swoje 95 urodziny pani Matylda Mucha. – Było mnóstwo pięknych wspomnień i opowieści –

podkreślił wójt gminy. Podziękował w mediach społecznościowych „za miłe spotkanie i zaproszenie oraz udział w spotkaniu syna pani Matyldy – Klaudiviusza wraz z małżonką”.

(red)

33 wyjazdy OSP Maków

5 stycznia 2025 odbyło się coroczne zebranie sprawozdawcze w OSP Maków.

W minionym roku strażacy pozyskali sporo nowego sprzętu. Były to m.in.: mobilna sprężarka do napełniania butli powietrznych, dwie butle do aparatów, zestaw

Rapid Entry, węże, smok ssawny, rozdzielacz, kliny do stabilizacji, pompa zanurzeniowa "do sucha", a także ubrania specjalne, hełmy, buty, gumowce, sztormiaki i ubrania koszarowe.

Wyposażenie udało się pozyskać z różnych dota-

cji m.in.: od: PZU, MSWiA, Komendy Głównej PSP, WFOŚiGW, Gminy Pietrowice Wielkie, a także środków własnych OSP, których znaczna część stanowią wpłaty mieszkańców. W 2024 roku OSP Maków 33 razy brała udział w akcjach

ratowniczych i to nie tylko na terenie swojej gminy, ale też w gminach Krzyżanowice oraz Rudnik. W akcjach brało udział 19 naszych strażaków. Podziękowano m.in. dzieciom i młodzieży, za chęć udziału w treningach i zawodach.

(red)



■ Polonezy trzeba było zatańczyć w dwóch grupach, bo na studniówce bawiła się młodzież z pięciu klas



■ Licealiści z Mickiewicza zaprezentowali wesoły program artystyczny o życiu uczuciowym w II LO. Wspólny toast i podziękowania dla wychowawców oraz dyrekcji dopełniły oficjalną część studniówkowego wieczoru.

„Piękno młodości”. 276 osób na studniówce II LO Mickiewicza

Zabawa wyznaczająca symboliczne 100 dni do matury to okazja do refleksji nad pięknem młodości i czasem, który nieubłagane pędzi naprzód – mówił Maciej Malinowski dyrektor liceum „dwójki” z Raciborza.

To on dokonał oficjalnego otwarcia imprezy, przygotowanej przez komitet studniówkowy. W sobotni wieczór 18 stycznia sala w parku leśnym była wypełniona po brzegi.

Wspólne świętowanie w dużym gronie

To trzecia w powiecie raciborskim studniówka, w tym roku największa pod względem uczestników. – Bardzo dobrze, że jest nas tu tak dużo – 276 osób. Cieszymy się, że możemy świętować w tak wielkim gronie – mówiła Nowinom Julia Halfar, jedna z organizatorek. Halfar to utalentowana wokalistka znana z występów w Młodzieżowym Domu Kultury, w zespole Miraż, prowadzonym przez Elżbietę Biskup.

– Lubię coś organizować, na scenie występuję często, od dziecka, nie mam z tym żadnych problemów. Stresik się pojawia, bo to

ogromne przedsięwzięcie – śmiała się nasza rozmówczyni.

Pięć klas i „Kryzysowa naręczona”

Na studniówkę II LO przyszli uczniowie klas: 4 A, B, E, M i P – ogółem 152 maturzystów. Bal tej szkoły wyróżniał udział szkolnego zespołu. Pod sceną, z której grał muzykę didżej, stały organy, perkusja i dwie gitary. Wokalistka Łucja Kamalla wykonała z grupą m.in. „Kryzysową Naręczoną” z repertuaru Lady Pank. Refren przeboju, który powstał przed wielu laty, śpiewali liczni uczestnicy zabawy.

– Pobyt w liceum? To przełomo-

we lata mojego życia, dużo się wydarzyło. W Mickiewiczu poznałam wspaniałych ludzi, cudownych nauczycieli – usłyszeliśmy od Julii Halfar.

Przyjaźnie z liceum fundamentem na przyszłość

– W waszych sercach kielkują nadzieje i marzenia, a duch romantycznej wolności krąży ponad – mówił do maturzystów dyrektor II LO Maciej Malinowski.

Cytował też wieszczkę, patrona szkoły: „Razem młodzi przyjaciele! W szczęściu wszystkiego są wszystkich cele”. Zapewniał, że przyjaźnie zawarte w liceum będą

fundamentem dla dorosłego życia.

Agnieszka Dziki wychowawczyni klasy 4 B mówiła nam o pracy z maturzystami. – To jest młodzież, której można nam pozazdrościć. Jest empatyczna, chętna do pomocy. To są naprawdę dobrzy ludzie, którzy w przyszłości wiele osiągną – stwierdziła. Życzyła swoim podopiecznym samych szóstek na maturze. Pani Agnieszka swoją studniówkę miała w restauracji Raciborska.

– To był wielki dzień. W programie artystycznym śpiewałam piosenki z panem dyrektorem, który zagrał na gitarze. O każdym nauczycielu była odrębna piosenka – wspominała polonistka. (ma.w)



■ Młodzież podziękowała swoim wychowawcom. Każdy nauczyciel wychodził na środek sali, uczniowie mówili, za co są mu szczególnie wdzięczni i wręczali bukiety kwiatów.



■ Trzy utwory zaprezentował zespół muzyczny tworzony przez maturzystów „dwójki”. Śpiewała Łucja Kamalla. Piosenki były przerwami muzycznymi w wesołym przedstawieniu przygotowanym przez uczniów dla grona pedagogicznego.



■ Gromkie „sto lat”, zaintonowane przez didżeję i połączone ze wzniesieniem toastu na cześć przyszłych maturzystów stanowiło element oficjalnej części balu w Rogowie.

To już piąta studniówka Diecezjalnego Liceum Ogólnokształcącego

Najbardziej kameralny bal studniówkowy w powiecie raciborskim to zabawa maturzystów z Diecezjalnego Liceum Ogólnokształcącego. Młodzież z klasy maturalnej bawiła się w piątkowy wieczór 17 stycznia w tworkowskim Bravo przy muzyce DJ Sikory z Olzy. Polonez w ich wykonaniu był unikalny.

„Cieszę się, że stanęli na drogach naszego życia”

– Za chwilę polecicie w świat – uśmiechał się ksiądz dyrektor DLO, proboszcz ze Starej Wsi Adrian Bombelek. – Ucieszyliśmy się z wyniku w Rankingu Perspektyw. Drugie miejsce w powiecie zobowiązuje. Będziemy się starać, żeby ten wynik jeszcze poprawić. Jestem dumny z młodzieży, która do nas uczęszcza do szkoły i z nauczycieli którzy razem z nimi pracują – powiedział Nowinom ksiądz, który kieruje DLO.

Jak zapamięta młodzież, która po tegorocznej maturze opuści liceum z Ostro-

ga? – Bardzo dobrze. Wiele przeżyć mamy za sobą, odbyliśmy wiele różnych wycieczek, przeżyliśmy wiele różnych przygód. Jeszcze następne przed nami, bo do zakończenia roku szkolnego troszeczkę zostało. Cieszę się, że to oni mogli stanąć na drogach naszego życia, na tej ścieżce, którą żeśmy razem stworzyli w naszej szkole – kontynuował ks. Adrian Bombelek.

Kapłan życzy maturzystom, żeby w najbliższym czasie dobrze zdali egzamin dojrzałości. – Natomiast później, żeby realizowali tę drogę, którą wybiorą. Żeby przyniosła im szczęście, sukces. Żeby mogli realizować swoje pasje marzenia i byli dobrymi ludźmi – podsumował nasz rozmówca.

Wychowawcą klasy maturalnej jest nauczyciel informatyki, Mariusz Wróbel. – Czy to znak czasów? Że opiekunem jest specjalista od komputerów? – pytaliśmy szefa placówki.

– Przyznam, że kiedy cztery lata temu wybierałem pana Mariusza do tej roli, nie zastanawiałem się nad tym, ale kto wie? – odparł nam duchowny.

Oni ustawią poprzeczkę wysoko

Wychowawca powiedział Nowinom, że przeżył wspaniałe lata z grupą uczniów i uważa tę klasę za najlepszą, którą dotąd prowadził.

– To jest wyjątkowa kla-



Męska część klasy maturalnej rocznika 2025 w DLO

sa, to jest taka grupa osób, które są tak żyte, tak cudowne, uśmiechnięte. Najwspanialsza grupa, z jaką chyba na razie miałem do czynienia. Naprawdę wyjątkowi, mega inteligentni. Wydaje mi się, że to jest najlepsza klasa, która opuści w tym roku mury DLO. Widać po ostatnich rankingach, że pniemy się w górę i myślę, że ta klasa ustawi naprawdę bardzo wysoko poprzeczkę. Ludzie pełni pasji i zaangażowania, którzy odkryli tak naprawdę tę szkołę. Wydaje

mi się, że oni sobie w życiu poradzą – mówił nam Mariusz Wróbel.

Na ten rocznik maturzystów z DLO składa się 14-osobowa klasa zdominowana przez panie. Uczy się z nimi tylko trzech panów.

W rozmowie z organizatorami studniówki dowiedzieliśmy się, że nie było łatwo wybrać odpowiedni lokal, a muzyka na wieczór pochodzi częściowo z playlisty przygotowanej przez uczniów.

DJ Oskar Sikora prowadzący zabawę powiedział



■ Zgrana klasa maturalna – zdaniem wychowawcy poradzą sobie w dorosłym życiu

nam, że młodzi, dla których dotąd grywał, lubią tańczyć przy polskim, nowoczesnym rapie. Taki repertuar jednak nie przeważał w zbiorze jego propozycji na studniówkowy wieczór.

Choć kameralna, to taka fajna

– Ważny jest kończący poloneza ukłon, pamiętajcie o nim i kierujcie go do nauczycieli – usłyszeli instrukcję maturzystów. Układ poloneza był pracą zbiorową, podpatrywano inne prezentacje, dodano coś od siebie i taniec prezentował się unikatowo.

Wychowawca Mariusz Wróbel wrócił pamięcią do swojej studniówki – w częstochowskim technikum mechanicznym. – Wtedy bawiono się inaczej niż dziś – przyznał. Było to

przed 30. laty, imprezy w restauracjach nie były standardem.

To dobry czas dla DLO. Słynny ranking Perspektyw wskazał, że liceum ma drugą pozycję w powiecie raciborskim. – Spotykamy się na studniówce po raz piąty. Z roku na rok nasze wyniki są coraz lepsze – powiedział ksiądz Bombelek.

Pytani przez nas studniówkowicze podkreślali, że do DLO przyciągnęła ich możliwość indywidualnego doboru rozszerzeń, a także kameralność placówki. – Przed rokiem bawiłem się na własnej studniówce. To była duża zabawa. Na tej atmosferze jest luźniejsza, mam porównanie i przyznam, że mniejsze grono bardzo mi odpowiada – usłyszeliśmy od partnera jednej z maturzystek, która wyróżniała się efektowną, czarną suknią balową. (ma.w)



■ Toast na pomyślność – nie tylko na zabawie, ale i na egzaminie dojrzałości



■ Poloneza odtąńczono w kameralnym gronie, ale będzie co wspominać po tym efektownym tańcu



■ Kadra pedagogiczna cieszy się, że pozycja DLO w powiecie nabiera na znaczeniu

Romuald Turakiewicz o planach Muzeum w Raciborzu na 2025 rok

Z dyrektorem raciborskiego Muzeum spotkaliśmy się przy okazji Koncertu Noworocznego. Bawił się na nim komplet widzów, niektórzy musieli zadowolić się miejscami stojącymi.

– Z nowym rokiem Muzeum w Raciborzu zaczyna nowe życie. Od razu niespodzianka, bo koncert inaugurujący rok odbywa się w niedzielny wieczór. To dość nowy termin dla Muzeum, ale frekwencja tak duża, że chyba się sprawdza.

– Troszkę eksperymentujemy. Utrwaliło się, że organizujemy imprezy w piątki, w czwartki. Słyszę jednak od naszych bywalców, że ten piątkowy wczesny wieczór nie każdemu odpowiada. Dlatego zaproponowaliśmy koncert niedzielny. Na pewno będzie jeszcze jeden taki w sierpniu. Chcemy przeprowadzić cykl koncertów muzyki klasycznej. Taki złożyliśmy projekt w ministerstwie. Staramy się o dofinansowanie, żeby wzbogacić ofertę. Mówimy o terminach jesiennych. To jest dobry czas i miejsce na muzykę klasyczną, dawną. W naszych wnętrzach muzealnych, w tym XIV-wiecznym obiekcie takie utwory brzmią naprawdę wyjątkowo.



■ Romuald Turakiewicz witał wszystkich gości noworocznego koncertu

– Jak będzie wyglądał rok 2025 dla Muzeum? Prowadzą państwo dużą inwestycję. Czy spełnią się marzenia dyrektora o Muzeum, które rośnie w siłę i pięknie co dnia?

– Stoimy przed takim wyzwaniem, rozpoczęliśmy ten proces dotyczący budynku ekspozycyjnego, a to jest taki budynek, gdzie trochę rzadziej się odbywają jakieś wydarzenia, mniej jest tam wystaw. Musimy wpiąć ten budynek odświeżyć, zbudować tam windę i zrobić modernizację. Aktualnie prowadzimy tam remont piwnic, które będą wykorzystane na wystawę. To jest projekt „Podziemny Racibórz”. Po remoncie sukcesywnie będziemy organizować tam nowe wystawy stałe. W drugiej kolejności na prace remontowe czeka dawny kościół Świętego Ducha, w którym dzisiaj jesteśmy.

Tutaj też chcielibyśmy zrobić windę wewnętrzną, ponadto przeprowadzić termomodernizację obiektu. Ceny energii są tu naprawdę ogromne. W tej chwili to nas naprawdę rujnuje, jeśli chodzi o budżet. Ogrzewanie kosztuje kilkadziesiąt tysięcy złotych miesięcznie. Za takie pieniądze można byłoby zrobić konserwację wspaniałego zabytku, a nawet kilku, czy sprowadzić wyjątkowe wystawy. W planach już po termomodernizacji mamy zamiar wprowadzić nowoczesną wystawę egipską. Nie mieliśmy takiej szansy, jaka zaistniała na Zamku Piastowskim, który z ruiny przeistoczył się w atrakcyjny obiekt. Wspaniały zabytek został uratowany. Działamy w kierunku pozyskiwania środków pozabudżetowych, choć nie jest łatwo o takie pieniądze, to nie ustajemy w staraniach.

– Trudna jest widać dola dyrektora, a zwłaszcza kiedy jest archeologiem i jego serce rwie do nowych odkryć. Czy Muzeum planuje jakieś przedsięwzięcia w tym zakresie?

– Być może będą prowadzone prace na Rynku raciborskim, bo tam infrastruktura jest w kiepskim stanie i w tym, albo w przyszłym roku rozpocznie się tam inwestycja. Pewniejsze są plany dotyczące terenu przy ulicy Gamowskiej, niedaleko szpitala. Tam są stanowiska pradziejowe i na pewno nasze muzeum przeprowadzi prace i badania. Mimo planów nie udało mi się wprowadzić w życie odkopywania kaplicy Świętego Dominika, która znajduje się po północnej stronie naszego budynku muzealnego. Niestety w tej chwili mury są pod ziemią i musimy zrobić wykopaliska archeologiczne, odkopać te mury. Potem będzie decyzja, czy to będzie pokazywane w ten sposób, czy odbudujemy tę kaplicę. Na pewno coś z tym chcemy zrobić.

– Czego życzyć muzeum? Pewnie zdrowia pracownikom i pieniędzy budżetowi?

– No tak to, to są dobre życzenia. Zdrowia i sił do tego, żeby realizować nasze założenia, marzenia. Myślę, że wszystko się potoczy dobrze.

Rozmawiała Mariusz Weidner

OGŁOSZENIA

parafialne

Ruch czystych serc

Parafia Najświętszego Pana Jezusa w Raciborzu poinformowała, że Ruch Czystych Serc zaprasza na spotkanie we wtorek 28 stycznia. Rozpocznie się adoracją w kaplicy Adoracji o 17.30. Spotkanie formacyjne zaplanowano po mszy wieczornej.

Pierwsza sobota lutego

W tym tygodniu przypada pierwsza sobota miesiąca. Będzie to okazją do spowiedzi i adoracji w sobotę od 16.00. Msza św. o 6.30 w intencji Członków Żywego Różańca. Po Mszy Świętej – zmiana tajemnic oraz Różaniec.

Dzień Życia

Konsekrowanego

W niedzielę 2 lutego przypada święto Ofiarowania Pańskiego. Jest to zarazem Dzień Życia Konsekrowanego. Na zakończenie Mszy Świętych w parafii NSPJ w Raciborzu zostaną poświęcone gromnice (będzie je można również nabyć). Udzielane będzie błogosławieństwa św. Błażeja.

Więcej odwiedzin kolędowych

Proboszcz parafii farnej podziękował za ofiary złożone przy okazji kolędy. Kapłani z Rynku odwiedzili 1820 mieszkań i domów, to więcej niż przed rokiem. Na każdego księdza przypadło średnio 455 odwiedzin.

Urodziny proboszcza

28 stycznia ks. proboszcz Jerzy Hetmańczyk z parafii na Ostrogu świętuje swoje 75. urodziny. Z tej okazji zaproszono wiernych w tym dniu na mszę św. i do wspólnej modlitwy dziękczynnej.

Rozbiorą stajenkę

W sobotę 1 lutego w kościele farnym zaplanowano rozbiórkę stajenki bożonarodzeniowej i dekoracji świątecznych. Proboszcz ks. Marian Obruśnik prosi o pomoc w pracach, które rozpoczną się o 9.00.

Róże w klasztorze

30 stycznia w czwartek o 17.30 rozpocznie się w klasztorze Annuntiaty w Raciborzu spotkanie kolędowo-noworoczne Żywego Różańca parafii z Ostroga. Zaproszeni są wszyscy członkowie Róż Różańcowych z Ostroga.

Szykują paschał

Parafia Matki Bożej prowadzi zbiórkę zużytych świec, które zamienione będą na nowy paschał wielkanocny. Księża zachęcają, by przynieść je do kościoła.

Godzinki o poczęciu

W sobotę przypada pierwsza sobota miesiąca. W Sanktuarium Matki Bożej zaplanowano wtedy od 5.50 różaniec wynagradzający, a potem mszę św. i Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP.

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny
art

Racibórz, ul. Solna 7/3

tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów

Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



Fredro na Zamku



Aktorzy z Teatru Fortissimo pod kierunkiem Teresy Okaj

24 stycznia na scenie Zamku Piastowskiego odbył się spektakl „Gwałtu co się dzieje” autorstwa Aleksandra Fredry, przygotowany przez Teatr Fortissimo pod kierownictwem Teresy Okaj. Publiczność spędziła wieczór pełen humoru i błyskotliwej satyry, wzbogaconej muzyką opracowaną przez Łukasza Jerzego Porwoła. W obsadzie wystąpili: Anna Gańczarowska, Halina Kopij, Tadeusz Mikiewicz, Łukasz Jerzy Porwół i Krzysztof Gromotka. (red)

Nowe zastony w Muzeum



Jadwiga i Wiesław Staroniowie wykonali dla Muzeum nowe zastony w sali koncertowej

Podczas koncertu miało miejsce wyjątkowe wydarzenie. Dyrektor Muzeum w Raciborzu Romuald Turakiewicz złożył serdeczne podziękowania państwu Jadwidze i Wiesławowi Staroniom za ich projekt i wykonanie zaston do sali koncertowej Muzeum, zwłaszcza, że koszt wykonania usługi w znacznej mierze stał się darem dla naszej instytucji. Szef placówki w swoim wystąpieniu podkreślił, że nowe zastony nie tylko wzbogaciły estetykę wnętrza, ale również podniosły komfort organizowanych wydarzeń kulturalnych. (Red)

Repertuar kina Bałtyk w Raciborzu

- | | | |
|---|---|---|
| • Basia. Radzę sobie – animowany dla dzieci – 29.01. godz. 14:45; 28.01. godz. 14:15 | 30.01. godz. 15:15 | 15:15; 30.01. godz. 19:30 |
| • Kleks i wynalazek Filipa Golarza – przygodowy – 29.01. godz. 15:45; 28.01. godz. 17:45; | • Sztuka pięknego życia – melodramat – 29.01. godz. 18:00 | • Klub konesera: W pokoju obok – dramat – 28.01. godz. 20:00 i 30.01. godz. 17:30 |
| | • Kompletnie nieznany – biograficzny o Bobie Dylanie – 29.01. godz. 20:00; 28.01. godz. | |

Spacer przyrodniczy

Raciborska biblioteka zaprasza 1 lutego na spacer przyrodniczy z elementami warsztatowymi w Arboretum Bramy Morawskiej. Poprowadzi go Elżbieta Skrzymowska. Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Raciborzu przystąpiła do akcji „Plakuj dla klimatu”, organizowanej w ramach projektu „Biblioteki dla klimatu”. Inicjatywa ma na celu budowanie silnych i odpornych na kryzysy społeczne lokalnych, rozwijanie świadomości klimatycznej i promowanie najskuteczniejszych działań proklimatycznych, realizowanej przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Jednym z działań podjętych przez bibliotekę będzie organizacja spaceru, w ramach którego wspólnie przyjrzymy się zmianom w lokalnej przyrodzie i spróbujemy odpowiedzieć na pytania związane z konsekwencjami kryzysu klimatycznego. Zbiórka: sobota 1 lutego, 14.30 – wejście główne do Arboretum Bramy Morawskiej, ul. Markowicka 17 (parking). Zapisy do 30 stycznia lub do wyczerpania limitu miejsc – Biblioteka, ul. Kasprowicza 12 lub e-mail: promocja@biblrac.pl. (red)

NASI SPECJALIŚCI:

Kompleksowa diagnostyka USG

lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USG pacjentów przyszpitalnych poradni wykonujemy bezpłatnie

lek. Jakub Ostrowicz
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii i diagnostyki obrazowej

Poradnia ginekologiczno-położnicza

lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa

lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa

lek. Karolina Perszel – lekarz w trakcie specjalizacji z ginekologii i położnictwa

Poradnia kardiologiczna

dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu; porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG; Holter ciśnieniowy

Poradnia hepatologiczna

lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby

Poradnia chorób płuc

lek. Barbara Gembalczyk-Biały
specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia diabetologiczna

Poradnia internistyczna

Poradnia geriatryczna

lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych i specjalista diabetolog

Poradnia nefrologiczna

Poradnia chorób metabolicznych

lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy i chorób metabolicznych

Gabinet psychologiczny

mgr Sandra Duda – specjalista psychologii, badania psychologiczne z zakresu transportu i medycyny pracy

ostromed
CENTRUM MEDYCZNE

Poradnia alergologiczna

Poradnia chorób płuc

Poradnia internistyczna

dr n. med. Łukasz Labus – specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia otolaryngologiczna

lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog

dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

Poradnia chirurgiczna

lek. Aleksander Chlubek – specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia internistyczna

lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia urologiczna

lek. Jacek Madejski – specjalista urolog

Poradnia ortopedyczna

lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia neurologiczna

lek. Izabela Brandenburg – specjalista neurologii

Poradnia zdrowia psychicznego

lek. Radosław Wilk – specjalista psychiatrii

Poradnia chirurgii dziecięcej

lek. Paulina Brauner – lekarz w trakcie specjalizacji z chirurgii dziecięcej w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach

Poradnia dietetyczna

mgr Magdalena Kopel – dietetyk kliniczny

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med

dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

Szpitalny punkt pobrań krwi

tel. 32 755 50 07, tel.kom. 539 149 649

Spirometria

Alergiczne Skórne Testy Punktowe (Prick Test)

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669

ul. Jana Kasprowicza 1
Racibórz

www.ostromed.pl

eprasa.pl 025085c9d8

Turyści poczuli się jak górnicy. Zjechali 320 metrów pod ziemię

25 stycznia PTTK Racibórz zabrał wycieczkowiczów na zwiedzanie Sztolni Królowej Luizy i Kopalni Guido. Obydwa obiekty znajdują się liście Polskich Pomników Historii.

Spływ w Sztolni, zjazd w Guido

Ekipa z Raciborza wyjechała z dworca PKS-u o 7.00 do Zabrze. Już o poranku zaczęła się wizyta w zabytkowych lokalizacjach. Jednym z pierwszych punktów pobytu był spływ w



■ Tym razem PTTK wybrało się podziwiać widoki... pod ziemią

Sztolni Królowej Luizy. Autokar zawiózł uczestników wycieczki na teren Kopalni Guido.

– Tam zjechaliśmy w dół

na poziom 320 metrów i z przewodnikiem odbyliśmy spacer podziemny. Mieliśmy godzinną przerwę na odpoczynek i posiłek,

a następnie wyjechaliśmy na powierzchnię, do autokaru i ruszyliśmy w drogę powrotną do Raciborza – opowiada Andrzej Kuśnierz, organizator wyjazdu i prezes raciborskiego oddziału PTTK.

Nowi członkowie PTTK

W tej styczniowej wyprawie towarzystwa wzięły udział 42 osoby. A. Kuśnierz lubi podkreślać rozpiętość wiekową uczestników wycieczek PTTK, co

świadczy o szerokim zainteresowaniu ofertą wyjazdów. – Najstarsza osoba była tym razem rocznika 1951, a najmłodszymi okazali się: Alicja, Kinga i Kacper z rocznika 2017 – poinformował Kuśnierz. Przy okazji tej wycieczki wręczono cztery legitymacje nowym członkom PTTK Racibórz.

Wyjazd do kopalni odbył się w ramach cyklu, któremu patronuje prezydent Raciborza.

(opr. red)

8 lutego PTTK Racibórz wyruszy na wyprawę górską: ŁYSICA 612 m.n.p.m. – jeden z najwyższych szczytów Gór świętokrzyskich; ŚWIĘTY KRZYŻ (Łysa Góra) 594 m.n.p.m., – położony we wschodniej części pasma Łysogór w Nowej Słupi. Koszt wyprawy: 150 zł. Informacji udziela: Andrzej Kuśnierz tel. 608 442 739

Twardziele w Oborze

Trzynastą edycję Biegu Twardziela zaplanowano na 23 lutego w Arboretum Bramy Morawskiej. Organizatorami biegu przełajowego są Miasto Racibórz i OSiR.

Biurem zawodów będzie gród Drengów. Będzie działać od 9 do 10.30. Start zawodów przewidziano na 11.00. Impreza ma charakter otwarty, prawo startu mają biegacze, zrzeszeni i niezrzeszeni w klubach sportowych, którzy ukończyli 12 rok życia. Warunkiem udziału w biegu jest przedstawienie aktualnego zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do udziału w biegu długim lub własnoręczne złożenie podpisu pod oświadczeniem wydanym w biurze zawodów. Osoby od 12 do 17 roku życia muszą ponadto mieć pisemną zgodę rodzica lub opiekuna prawnego na udział w biegu.

Rejestracja zgłoszeń oraz opłata odbywa się poprzez platformę internetową dostartu.pl do dnia 18.02. Opłata startowa wynosi 70 zł (w dniu zawodów – 110 zł – tylko gotówką). Dystans wyniesie ok. 7 km. Bieg odbędzie się na wyznaczonej i częściowo zabezpieczonej trasie po drogach leśnych, ścieżkach i bezdrożach (przełaj).

Nagrody dla zwycięzców w kategorii kobiet i mężczyzn przewidziano w wysokości: miejsca I po 500 zł, za miejsca II–III nagrody rzeczowe o wartości kolejno 300 zł i 200 zł. Limit uczestników wynosi 250 osób. 25 stycznia zapisanych było 76 osób.

(red)

Braxton

ZATRUDNIMY:

KELNER/KA

BARMAN/KA

Wymagania:

dyspozycyjność

doświadczenie w pracy

na stanowisku KELNER

chęć do pracy zmianowej

Oferujemy:

atrakcyjne wynagrodzenie

możliwość rozwoju

możliwość zakwaterowania

pracę w doskonałej lokalizacji

APLIKUJ

Zadzwoń lub wyślij CV na:

32 418 1000

restauracja@braxton.pl

Piotr Kupka wygrał na wyjeździe

W Kędzierzynie-Koźlu odbył się turniej darta, w którym wzięło udział 35 zawodników. Wśród nich byli zawodnicy m.in. z Wodzisławia Śląskiego, Raciborza czy Rybnika. Pierwsze miejsce zajął Piotr Kupka z raciborskiego Powiatowego Centrum Sportu (mieszkaniec Zabełkowa). Był tego dnia bezkonkurencyjny, wygrał wszystkie swoje mecze, a w finale osiągnął imponującą średnią 80,16.

(red)



Piotr Kupka został najlepszym zawodnikiem turnieju darta w Kędzierzynie-Koźlu (na zdj. drugi z lewej)

Święty-Ersetic: czekają mnie następne wyzwania

Filip Kołodziejski z TVP przeprowadził w grudniu wywiad z raciborską lekkoatletką Justyną Święty-Ersetic. W jednym z pytań pojawiła się kwestia jej współpracy z trenerem kadry narodowej Aleksandrem Matysińskim.

– Bardzo dużo od niego zależy. Próbuje modyfikować treningi. Nie chce, żebym się nudziła. Wykonujemy tę samą pracę, ale w nieco innym stylu. Zmieniamy sposoby. Mam przed sobą nowe wyzwania. Po latach ćwiczeń trzeba zmieniać styl pracy. Wie, kiedy dokręcić śrubę. Wie, kiedy odpuścić. Mam luz wtedy, gdy go potrzebuję – odpowiedziała Święty-Ersetic.

Czy czuje się uzależniona od sportu? – Zdecydowanie! Gdy wróciłam na trening po dłuższej przerwie, pojawił się moment zawahania. W głowie znów były pytania: „Boże... Dlaczego ty sobie to znów robisz?! Za jakie grzechy? Czemu? Kiedy powiesz sobie stop?”. Na szczęście szybko się uspokoiłam. Tutaj pojawia się temat uzależnień. Sportowcy potrzebują wyzwania, endorfin, nowych bodźców. Nie potrafimy bez nich funkcjonować. Duże emocje nadal trzymają mnie przy sporcie – zapewniła biegaczka.

Według niej „w sporcie nie ma słabszych dni”. – Ćwiczenia muszą być wykonane. Nie ma osób, którym zawsze się chce. Nie będę ściemniała kibiców, iż non



■ – Nie brakuje tych, którzy stawiali na mnie krzyżyk. Mówili, że jestem za stara. Za słaba – przyznaje Justyna Święty-Ersetic w wywiadzie dla TVP

stop jest kolorowo i pięknie. Mam od fanów duże wsparcie. Cieszę się. Wiem, że z każdym kolejnym dniem może być już tylko lepiej i łatwiej – stwierdziła w wywiadzie dla TVP. – Nie od razu sama osiągałam sukcesy. Bywały też gorsze chwile. To w porządku. Nic złego. Życie sportowca nie jest nieustającym pasmem zwycięstw. Wręcz przeciwnie. Więcej jest bólu, cierpienia i wpadek. Staram się jednak opowiadać to w taki sposób, by nikogo nie zniechęcić. Wiele złych momentów rekompensuje czas, w którym stoi się na podium albo bije własne rekordy. Tego nie da się opisać. Wtedy wiem tylko tyle, że chcę to nadal robić. Po prostu było warto. Potem chce się tylko więcej i więcej. Kluczowa jest cierpli-

wość – można przeczytać na stronie TVP Info.

Justyna Święty-Ersetic nie chce żyć bez sportu w przyszłości. – Po zakończeniu przygody z bieżnią będę chciała działać dla samej siebie i osób zakochanych w sporcie. Wiem, że czekają mnie następne wyzwania – wyznała medalistka igrzysk.

– Nie jest dla mnie sukcesem, by być w szerokim składzie na międzynarodowe imprezy. Nie chcę tylko latać na wycieczki i „wakacje” z resztą kadry. Chcę walczyć z drużyną i indywidualnie o wygrane. Ostatnie biegi na igrzyskach pokazały, że wykonałam dobrą pracę i wszystko idzie w dobrym kierunku – podkreśliła Święty-Ersetic.

– Nie brakuje tych, którzy stawiali na mnie krzy-

żyk. Mówili, że jestem za stara. Za słaba. Chyba do końca tak nie jest. Znów, w mistrzostwach Polski, stałam na podium. Trener uświadomił mnie, że od początku kariery z każdej tego typu imprezy przywożę krążek. W gronie seniorów decyduje doświadczenie. Niby wiele osób aspiruje do biegania na najwyższym poziomie, ale nadal brakuje czasu i „cwaniactwa” – zauważyła bohaterka wywiadu.

Na zakończenie dodała, że lekkoatleci trenują bardzo intensywnie przez dziesięć miesięcy w roku. – Przez miesiąc-dwa dostajemy „wolne”. Warto jednak podkreślić, że w trakcie roztrenowania też jesteśmy w ruchu i działamy – podsumowała raciborzanka.

(oprac. r)

Znane marki były za mocne



■ Ekipa Adama Kurpisa musiała uznać wyższość zespołów z Częstochowy i Jastrzębia-Zdroju

Drużyna juniorów KS Racibórz prowadzona przez trenera Adama Kurpisa (swoje mecze rozgrywa w Powiatowym Centrum Sportu), wzięła udział w turnieju półfinałowym Mistrzostw Śląska w Jastrzębiu-Zdroju.

Raciborzanie mierzyli się tam z samymi uznanymi markami siatkarskimi. Ich rywalami była pierwsza drużyna Akademii Talentów Jastrzębskiego Węgla oraz dwa zespoły Norwida Częstochowa. – Zadanie było bardzo trudne i mimo walki, niestety z tego turnieju wrócili na tarczy – infor-

muja w klubie.

Oto wyniki spotkań: AT JW 3:0 KS Racibórz (25:19, 25:6, 25:14), Norwid Cz-wa I 3:0 KS Racibórz (25:19, 25:21, 25:14), Norwid Cz-wa II 3:1 KS Racibórz (22:25, 26:24, 25:14, 25:15). W Jastrzębiu juniorzy wystąpili w składzie: Piotr Rzytki (kapitan), Andrzej Wierzbicki, Maciej Klima, Gracjan Rus, Olivier Lokajczyk, Mikołaj Zdanowicz, Mikołaj Stryczek, Radosław Mendelski, Filip Smółka, Karol Kubiczek, Dawid Piecha, Igor Otlik i libero – Patryk Sokołowski i Szczepan Otlik. (red)

Zapaśnicy z całego kraju w „ósemce”



■ Trenerzy zapaśniczej Unii nadzorowali pobyt kadry narodowej kadetów w Raciborzu

Od 18 do 26 stycznia odbyło się w ZSOMS zgromadzenie Kadry Polski Kadetów w zapasach w stylu klasycznym. Grupa najlepszych w Polsce zapaśników-młodzieżowców tre-

nowała na obiektach MKZ Unia Racibórz oraz ZSOMS w Raciborzu. Treningi przeprowadzono pod okiem trenerów MKZ: Mateusza Wanke, Dawida Ersetica i Piotra Żurawika. (red)

Dzierża-wa lokalu

Kolejowy - to pojazdy szynowe

Radiowa lampa

Miesiąc

Sobota z niedzielą

Keaton z kina

Sukienka dla lalki

Ryba o silnie spłaszczonym ciele; flądra

Broń policji

Ozdoba spodni

Buziak na dobranoc

1

Rodzaj sera, kielbasy

6

Drzewo gigant

Cząstka filmu

Magia na Haiti

Magazyn np. opału

3

Dzika dla nudystów

Miasto Kaszub

Bity przez mistrza

Kukła topiona na znak końca zimy

Dopływ Odry

Rodzaj muzyki pop

Dawniej o zysku

Ford, producent modelu „T”

Ostry zakręt górskiej ścieżki

Ferenc, węgierski piłkarz, trener

Baranek na niebie

5

Szybki pociąg

Tupac, władca

Chroni na łodzi

Biała do pisanie po tablicy

4

Bardzo ważny w żużlu

10

Niemieckie auto

Nachylny pomost

Rasa psa

Włókno na sieci rybackie

Papierowy walor

2

Bada świat zwierząt

Dziecięcy kosmetyk

25

Naoczne zbadanie

4 damy

Ciepły

Sieciowe alter ego

17

...

Arena, łódzka hala

Zdoby-cze my-sliwych

13

Spec od psów

Jest nim łapis

Sawyer z książek Twaina

Jego odmianą onyks

14

Tatrzań-ska Niagara

Klasa jachtów

Choroba oczu

20

Donald wśród polityków

Wyspy koralowe, otaczają laguny

Ozdobny wisiołek

Jeden ze 150 w ST

Głon morski

Pedersen, duński żużlowiec

28

Zewnet-rzna część silnika

Wiersz z zagadką

Gotycki ornament

24

Solowa wypo-wiedź

Prasa w wersji elektron.

Szary misio z Ameryki

Złuda, mara

Kamrat

12

Gospodarski kociol

Mafijna rodzina z amer. serialu

Wisława, polska noblistka

15

Rodzaj koszulki

Paschke, niemiecki skoczek

Nudziarz

26

Kraj z Chartumem

18

Ważna dla hodowcy

Atrybut krawca

Imię królów Danii, Szwecji

Roślina na włókno

Perłowa kasza

Loteryjny łup

29

Czekał na Julię pod bal-konem

Bryczka lub lando

30

9

Wimbledon lub US Open

AB Rh-krwi

19

Sfera działania

Gagatek, dobre ziółko

22

Roślinny motyw ozdobny

31

Nie tów ryb przed nim

8

Cel podróży karawan

16

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04

Bardzo burzliwy i bogaty towarzysko tydzień! W nowy miesiąc wejdziecie nieco napięci! Tylko szczerza rozmowa pomoże wam przejść przez trudną sytuację w waszym związku.

BYK 21.04 – 20.05

Romantyczny tydzień pełen niespodzianek. Ktoś zawróci wam w głowie i zapomnicie o całym świecie. Teraz nie praca wam w głowie, tylko amory. Nadmiar kawy zdecydowanie wam szkodzi.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

Cudowny tydzień pod względem wydarzeń. Wiele będzie się działo. Zaproszenie na imprezę, zdecydowanie poprawi wasz humor. Czekaj was szalona przygoda z kimś dawno niewidzianym.

RAK 22.06 – 22.07

Nie o takim tygodniu marzyliście. Czekaj was dużo rozmów i podejmowanie decyzji. Komuś może nie spodobać się Wasze zachowanie. Dużo pracy, dużo plotek i fałszywych oskarżeń. Szef czuwa! Dobry okres na wprowadzenie zbilansowanej diety.

LEW 23.07 – 22.08

Długo oczekiwane zmiany wreszcie nastąpią. Będziecie bardzo zadowoleni. Wreszcie coś zaiskrzy w partnerze i stanie się łagodniejszy. Zaproponujcie wspólne wyjście. Gotówka pojawi się znikąd. Sami będziecie zaskoczeni.

PANNA 23.08 – 22.09

Kłopoty, które ciągną się miesiącami, znajdą teraz pozytywne zakończenie. Nie zastanawiajcie się czy podjęta decyzja była dobra. Ten związek nie miał przyszłości. Samotne Panny powinny dobrze się zastanowić zanim podejmą jakąkolwiek decyzję.

WAGA 23.09 – 22.10

Nie zmieniajcie tego, czego zmienić się nie da. Czasami warto pozwolić innym by za nas zdecydowali. Samotne Wagi będą teraz bacznie obserwowane przez otoczenie. Tydzień pełen pracy i rozczarowań. Czapka nie jest złym koniecznym, chroni waszą głowę.

SKORPION 23.10 – 21.11

Życie zaczyna nabierać kolorów. Dostrzeżecie dobrą stronę waszych niepowodzeń. Czasami potrzeba kubła zimnej wody by zobaczyć, że partner was rani. Kłopoty ze stawami i możliwe urazy.

STRZELEC 22.11 – 21.12

Nowe miejsce, nowa praca, a może nowy partner? Sami zdecydujcie. Świat się nie zawali, jeśli spędzicie jedną noc w samotności. Pozwoli wam to przemyśleć ważne sprawy.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

Dobry okres do przeprowadzek i zmian w życiu. Podejmijcie w końcu decyzję co dalej! Wasz partner potrzebuje wsparcia. Nie szukajcie powodów do kłótni. Zabawcie się w tym tygodniu!

WODNIK 20.01 – 18.02

Niespodziewane zdarzenia będą wam teraz zaprzątać głowę, lecz powinniście zapomnieć o kłopotach i zająć się tylko sobą. Zastanówcie się czy ta zmiana jest wam koniecznie potrzebna. Samotne Wodniki nie powinny się teraz z nikim wiązać.

RYBY 19.02 – 20.03

Ktoś zburzy wasz spokój, co doprowadzi do nieoczekiwanych zdarzeń. Niech was to jednak nie martwi, ponieważ wkrótce czeka was odmiana losu. Niespodzianka! Ktoś od dawna chce nawiązać kontakt. Musicie zrobić ten pierwszy krok!

opracowała Margita • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

W szkole. Trzecia klasa, lekcja matematyki.

– Aniu, co robi twój tata?

– Jest nauczycielem w przedszkolu.

– A ile zarabia?

– 760 zł.

– A mama?

– Mama jest bibliotekarką i zarabia

640 zł.

– To ile wynosi wasz budżet?

– 1 400 zł miesięcznie.

– Bardzo dobrze, piątka. Jasiu, a twój tata?

– Mój tata jest celnikiem na przejściu kolejowym i zarabia 900 zł, mama pracuje w izbie celnej na przejściu samochodowym i zarabia 850 zł, nasz budżet wynosi 9 000 zł miesięcznie.

– Eh, Jasiu, no źle, znów będę ci

musiała jedynkę postawić...

– Zwisz mi to, przynajmniej żyjemy jak ludzie...

Wchodzi zaptakana blondynka do baru i wyżała się barmanowi:

– Dlaczego wszyscy się ze mnie śmieją, że jestem tak głupia?

– Nie martw się – mówi barman – znam kogoś kto jest głupszy. Woła siedzącą obok rudą i mówi:

– Idź do domu i sprawdź czy cie tam

nie ma.

Po 10 minutach przychodzi ruda i mówi:

– Nie, nie ma mnie tam.

A blondynka się śmieje:

– JAKA GŁUPIA! JA BYM ZADZWONIŁA!

Przychodzą dwie blondynki do sklepu. Jedna mówi:

– Poproszę zeszyt w kółka.

Sprzedawca na to:

– Niestety, ale nie ma takich zeszytów. Są tylko w kratkę, w linię lub czyste.

Blondynka odchodzi, na to druga mówi:

– Ale ona głupia, chciała zeszyt w kółka.

– No cóż – mówi sprzedawca – różni są ludzie. No ale co dla pani?

– Poproszę globus Krakowa.

MOTORYZACJA

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

MATRYMONIALNE

• Wolny 55-letni pan pozna poważną, zgrabną, ładną panią, tel. 503-515-199.

• Poznam Panią w średnim wieku do związku, może być z dzieckiem z zamieszka- niem. tel. 667-808-029

NAUKA

• Udzielam korepetycji z języ- ka polskiego i francuskiego. Oferuję również rozliczenia podatkowe tel. 692-611-645

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam mieszkanie w Raciborzu, ul. Dworska, rejon SP15: 2 pokoje, kuchnia i łazienka, 4 piętro. Po- wierzchnia 38 m kw. Cena do uzgodnienia. Informacja tel. 888765324 lub 324155271.

PRACA

DAM PRACĘ

• Zatrudnimy serwisanta sprzętu AGD, tel. 32-415-26- 04, 500-060-449, serwis@ agdraciborz.pl

• Sprzątanie, pomoc domo- wa, dobre warunki, praca dorywcza, 1-2 razy w tygo- dniu. Racibórz, Brzezie tel. 693727805

• Zatrudnię pomocnika budowlanego. Mile widziany emeryt bez nałogów, 669- 953-757

TOWARZYSKIE

• Masaż dla pani, 503-515-199.

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Rozlicz swój podatek z Czech lub Holandii i odzyskaj należny Ci zwrot. GoodJob&Tax: 730-023- 043.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy, frezowanie kominów, remonty, tel. 513-611-500

• Usługi dekarskie, tel. 513- 611-500

• F.W-BUD Marcin Kru- czyński, usługi remonto- wo-budowlane. Wykonu- je kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafel- kowanie, zabudowy g.k, itp. Inst. wod.-kan.-c.o.- gaz. Tel. 793-330-597.

• Roboty remontowo-bu- dowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, re- monty dachów. Wykonywa- nie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Malowanie dachów, ele- wacji, podbitki Papa termo- zgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak -Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, śro- dy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestra- cja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabow- ska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympano- metryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ OGŁOSZENIE? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o. ul. Tadeusza Kościuszki 32 A 47-400 Racibórz Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00 Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie: nowiny.pl/ogloszenia

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 20 zł	• nieruchomości – 20 zł	• podaruję – 10 zł	• transport – 20 zł	• usługi – 20 zł
• biznes – 20 zł	• matrymonialne – 15 zł	• zguby – 10 zł	• turystyka – 20 zł	• wróżby – 20 zł
• gastronomia – 20 zł	• nauka – 15 zł	• praca – 20 zł	• noclegi – 20 zł	• zdrowie – 20 zł
• kredyty, pożyczki – 20 zł	• różne – 15 zł	• towarzyskie – 30 zł	• usługi rem.-bud.– 20 zł	• zwierzęta – 20 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

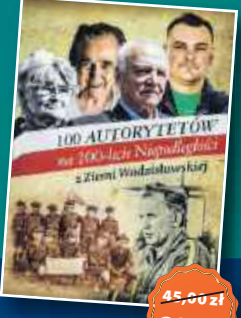
za 5 złotych **Wyróżnij** drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE* • Sprzedam działkę na Księż- cu. Tanio. Tel. 000-000-000. Czcionka pogrubiona, kolor czarny	RAMKA* • Kupię kota w butach (czer- wone kozaki). Czcionka czarna, ramka czarna	KONTRA* • Poszukuję towarzysza spa- cerów. Czerwony Kapturek. Czcionka biała, tło czarne	APLA* • Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka. Czcionka czarna, tło niebieskie	KOLOR* • Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik. * Czcionka niebieska
---	--	---	--	---

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27

SKLEP nowiny.pl



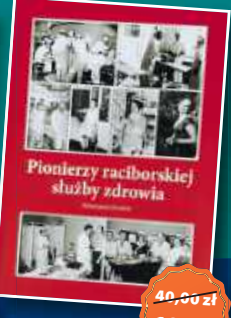
45,00 zł
20,90



59,00 zł
20,40



29,00 zł
19,85



40,00 zł
19,85



18,00 zł
10,40



79,00 zł
69,90



49,00 zł
39,00



34,00 zł
24,90

nowiny RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; <http://nowiny.pl>
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl;
Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl;
Ewa Koczwarą, 662 058 475, e.koczwarą@nowiny.pl.

Redaktor naczelny:
Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żolneczek, 662 056 265,
w.zolneczek@nowiny.pl; Dawid Machrecki, 662 074 637,
d.machrecki@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żolneczek, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

eprasa.pl 025085c9d8

JEDYNE NOWINY W RACIBORZU!

nowiny.pl

nowiny
RACIBORSKIE

Zapraszamy do współpracy
Czytajcie nas codziennie!

redakcja: portal@nowiny.pl | reklama, ogłoszenia graficzne: reklama@nowiny.pl | ogłoszenia drobne: sekretariat@nowiny.pl

Wydawnictwo
NOWiNY

Jesteśmy z Wami już ponad 33 lata i nigdzie się nie wybieramy!
Siedziba: Wydawnictwo Nowiny, Racibórz, ul. Kościuszki 32a